

Oroczyste obchody w związku z 50 rocznicą śmierci Marcina Kasprzaka

Ziemia wielkopolska uroczyscie obchodzić będzie 50 rocznicę śmierci wielkiego jej Syna, jednego z przywódców i organizatorów polskiego proletariatu — Marcina Kasprzaka.

W Czołowie (gr. Brnin, pow. śremski), rodzinnej wsi Marcina Kasprzaka zostanie wygłoszony w dniu 11 bm odczyt, związany z jego życiem i działalnością rewolucyjną.

Uroczysta akademicka odbędzie się w auli U. P. 7 bm. w przeddzień 50 rocznicy stracenia rewolucjonisty.

W Parku im. Marcina Kasprzaka mieszkańcy Poznania będą mogli usłyszeć koncert muzyki i pieśni rewolucyjnej. Jednocześnie nastąpi tam odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

Chargé d'affaires Egiptu podejmował bawiącego w Polsce min. Fathi Radwana

WARSZAWA (PAP)

3 bm. chargé d'affaires Egiptu w Polsce Abdel Salam Raafat wydał przyjęcie z okazji pobytu w Polsce ministra kolei Egiptu — Fathi Radwana.

Wysokie odznaczenia państwowe dla załogi S/S „Kiliński”

GDYNIA (PAP)

3 bm. w salach Domu Marynarza w Gdyni odbyła się uroczystość dekoracji członków załogi S/S „Kiliński” — wysokimi odznaczeniami państwowymi, przyznanymi im przez Radę Państwa za trud i ofiarną pracę przy udzielaniu pomocy narodowi wietnamskiemu w wykonaniu układu rozejmowego oraz za rozświetlenie bandery Polski Ludowej. Aktu dekoracji dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku — Czesław Makowski.

Krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski udekorowany został kapitan statku Romuald Cielewicz.

Krzyżem kawalerskim orderu Odrodzenia Polski udekorowany został zastępca kapitana Stanisław Szatkowski.

Złote krzyże zasługi otrzymali: II oficer Kazimierz Twarowski, radiooficer Jarosław Meleszkiewicz, asystent radiooficera Feliks Forysiak, marynarze: Henryk Kołtun, Wiesław Rudzki, Ryszard Zarębski, Nikos Mylona, starszy mechanik Józef Żołędziowski, II mechanik Józef Papież, asystent maszynowy Jan Sokół, smarowniczy Henryk Chwat, Władysław Brakowski i Jan Łabiński, ochmistrz Henryk Keyha, kucharz Panagiotis Frankos oraz steward Marian Ferdynus.

Srebrne krzyże zasługi otrzymał...

Delegacja radzieckich pracowników budownictwa mieszkaniowego zaproszona do USA

NOWY JORK (PAP)

Amerykańskie Krajowe Stowarzyszenie Budownictwa Mieszkaniowego zwróciło się za pośrednictwem ambasady ZSRR w Waszyngtonie do rządu radzieckiego z propozycją, aby w październiku br. przybyła do USA grupa pracowników radzieckiego budownictwa mieszkaniowego w celu zapoznania się z amerykańską techniką budowy mieszkań.

Stowarzyszenie proponuje, aby delegacja radziecka składała się z 6 osób i przybyła do Waszyngtonu 3 października br., tj. w dniu uroczystego otwarcia nowego osiedla mieszkaniowego w stolicy USA, zbudowanego przez stowarzyszenie.

Wyniki pierwszego dnia zawodów

Juniorci:
100 m — 1) Kusionówna (P) 12, 2)

Górniki (Zabrze) przegrał w Leningradzie

Przebywająca w ZSRR drużyna piłkarska Górnika (Zabrze) wzmocniona zawodnikami Ruchu, rozegrała w sobotę drugie spotkanie. Po porażce w ub. tygodniu w Stalino z miejscowym Szachtio 0:2, Górnicy grali w Leningradzie z I-ligowym Zenitem. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:1 (0:1).

CIAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XI Wydanie AB

Poznań, wtorek 6 IX 1955 r.

Nr 212 (3610)

Realny wkład Polski w dzieło pokoju

RZĄD PRL redukuje siły zbrojne o 47 tys. ludzi

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na posiedzeniu w dniu 3 września 1955 r. powziął następującą uchwałę: Rząd Polskiej Rzeczypospolitej

Ludowej, biorąc pod uwagę postęp osiągnięty w odprężeniu w sytuacji międzynarodowej dzięki genewskiej konferencji szefów czterech rządów oraz pragnąc wnieść realny wkład Polski do wysiłków czynionych w dziedzinie rozbrojenia, postanawia zmniejszyć do dnia 20 grudnia 1955 r. liczebność sił zbrojnych PRL o 47 tys. żołnierzy i oficerów.

Zwolnieni z szeregów Wojska Polskiego zatrudnieni będą w przedsiębiorstwach państwowych, zakładach przemysłowych i w rolnictwie.

Władze Hongkongu żądają wydania sprawcy zamachu na „Kashmir Princess”

LONDYN (PAP)

Korespondent Agencji Reutera donosi z Hongkongu, że tamtejsze władze zwróciły się do kliki czangkaizekowskiej z żądaniem wydania niejakiego Czou Tse-minga, który był zatrudniony na lotnisku w Hongkongu w charakterze sprzątacza i 18 maja br. uciekł z Hongkongu na Tajwan.

Przedstawiciel władz bezpieczeństwa w Hongkongu A. C. Maxwell oświadczył, że śledztwo wykazało niezbicie, iż Czou Tse-ming pełniąc w dniu 11 kwietnia br. służbę na lotnisku umieścił bombę zegarową w skrzydle samolotu „Kashmir Princess” i spowodował katastrofę tego samolotu lecącego do Bandungu.

W nocy do kliki czangkaizekowskiej władze Hongkongu żądały wydania Czou Tse-minga w celu postawienia go przed sądem za popełnioną zbrodnię.

Kopalnia „Ignacy” wykonała sześciolatkę

STALINOGRÓD (PAP)

Dnia 3 bm. w godzinach popołudniowych kopalnia „Ignacy” jako piątą w przemyśle węglowym wykonała przedterminowo zadania planu 6-letniego. Do końca br. górnicy kopalni dadzą gospodarce narodowej dodatkowo kilkaset tysięcy ton węgla.

Plon niesiemy plon...

W całym kraju w setkach gromad odbywają się tradycyjne dożynki. Mimo niesprzyjającej pogody, dzięki ofiarnej pracy ludzi naszego rolnictwa, walka o chleb została wygrana. Po ciężkim zniwym trudzie przyszedł czas na podsumowanie osiągnięć — na zabawę.

Radośnie obchodzone są tegoroczne dożynki — jednocześnie dożynki w Polsce Ludowej. Ulicami gromad ciągną barwne, rozśpiewane korowody dożynkowe, niosąc plony naszych pól.



Piękny ze zbóż i kwiatów wieniec dożynkowy ze wsi Szamoty odbiera inżynier Bronisław Piotrowski — kierownik Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa.

Foto: H. Ignor
Tekst: M. Tardowski



Przedownia pracy, obywatelka Katarzyna Garczyńska ze Spółdzielni Produkcyjnej Chrustowo, mimo swych 70 lat czuje się w pełni sił. Na uroczystości dożynkowej Garczyńska otrzymała brązowy krzyż zasługi.

Wielki wiec w Lasku Vincennes z okazji tradycyjnego święta dziennika „l'Humanité”

PARYŻ (PAP)

W dniu 4 września dziesiątki tysięcy mieszkańców Paryża przybyło do Lasku Vincennes, aby wziąć udział w tradycyjnym święcie dziennika „l'Humanité” — organu Francuskiej Partii Komunistycznej.

Francuskie organizacje demokratyczne urządziły z okazji święta wystawę obrazującą osiągnięcia narodu radzieckiego w dziedzinie pokojowej, twórczej pracy.

O godzinie 16 min. 30 odbył się w Lasku Vincennes wielki wiec.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca witanie owacyjnie przez zebranych członków Biura Politycznego KC Francuskiej Partii Komunistycznej z sekretarzem generalnym KC Maurice Thorezem na czele, sekretarz generalny Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) Benoit Prachon oraz przedstawiciele innych organizacji demokratycznych.

Wiec zajął najstarszy działacz francuskiego ruchu robotniczego, dyrektor „l'Humanité” Marcel Cachin.

Przemówienie na temat walki „l'Humanité” o pokój, niezawisłość narodową Francji oraz o wolność i prawa mas pracujących Francji wygłosił członek Biura Politycznego KC Francuskiej Partii Komunistycznej, Etienne Fajon.

Otwarcie krajowej wystawy rolniczej na Węgrzech

3 września nastąpiło w Budapeszcie otwarcie ogólnowęgierskiej wystawy rolniczej.

Wystawa obrazuje osiągnięcia Węgierskiej Republiki Ludowej w dziedzinie uprawy zbóż, hodowli zwierząt gospodarskich, mechanizacji rolnictwa itp. Wystawcami są: produkuje spółdzielnie produkcyjne, państwowe gospodarstwa rolne oraz chłopcy gospodarujący indywidualnie — mistrzowie wysokich plonów.

Powiat Ostrzeszów zwolniony

od miarek i odsypów

Zawiercie w woj. stalinozrodskim i Ostrzeszów w woj. poznańskim, to dwa dalsze powiaty, które przekroczyły 90 proc. rocznego planu dostaw zboża dla państwa. Dzięki temu ci rolnicy obu powiatów, którzy w całości rozliczyli się z państwem z tegorocznych należności w zbożu, zwolnieni zostają z dniem 3 bm. od obowiązków miarek i odsypów przy przemiale ziarna w młynach.

Liczba powiatów, w których rolnicy korzystają z tego przywileju, wzrosła zatem do 12.

Na szalę pokoju

Decyzja rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o zmniejszeniu polskich sił zbrojnych o 47 tys. ludzi, właściwie mówiąc, nie stanowi niespodzianki. Oczekiwaliśmy tego rodzaju posunięcia od chwili, gdy Związek Radziecki ogłosił postanowienie o redukcji radzieckich sił zbrojnych o 640.000 ludzi. Później ogłoszone zostały uchwały rządów Czechosłowacji i Rumunii o zmniejszeniu liczebności wojsk tych krajów.

Ta prawie równoczesność w podejmowaniu tak doniosłych decyzji w sprawach obronnych nie może w nikim budzić zdziwienia. Pozostajemy, bowiem, w sojuszu ze Związkiem Radzieckim, jesteśmy uczestnikami Układu Warszawskiego przewidującego wspólną obronę ośmiu państw należących wraz z nami do tego układu. Jest więc rzeczą oczywistą, iż decyzje co do rozmiarów niezbędnych dla wspólnej obrony sił zbrojnych, podejmowane są za wzajemnym porozumieniem.

Wspólne jest rozeznanie i ocena sytuacji międzynarodowej przez kraje obozu socjalizmu. Jesteśmy całkowicie zgodni z sobą, że po konferencji genewskiej szefów rządów czterech mocarstw nastąpiło wybitne polepszenie atmosfery międzynarodowej i groźba wojny zmniejszyła się. Podobnie jak Związek Radziecki uważamy, że droga do dalszego odprężenia międzynarodowego, droga do porozumienia biegnie poprzez redukcję zbrojeń i wydatków zbrojeniowych. I podobnie jak Związek Radziecki uważamy, że celowi temu najsukuteczniej służą czynniki.

Przez konkretny fakt, jakim jest zmniejszenie liczebności naszych sił zbrojnych, potwierdzamy raz jeszcze nasze stałe dążenie do pokoju, do szukania porozumienia w spornych sprawach międzynarodowych, do rozwoju dobrosąsiedzkich stosunków ze wszystkimi innymi narodami.

Decyzja nasza przypada na okres, w którym trwają obrady Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ. Miłujący pokój narody nie mogą nie dostrzec w tym wyrazu gorącego pragnienia narodu polskiego, aby obrady tej Podkomisji doprowadziły do pomyślnych rezultatów, aby mocarstwa znalazły wspólne rozwiązanie palącego problemu rozbrojenia, którego pragną i domagają się wszystkie narody. W ten sposób naród polski wnosi swój wkład w dzieło powszechnego odprężenia i utrwalenia pokoju.

Nie zamykamy oczu na fakt, iż na Zachodzie istnieją wpływy, które, którym nie w smak jest „duch Genewy” i rosnące wśród narodów świata przekonanie, że porozumienie między narodami jest coraz bardziej możliwe, a wojna coraz bardziej niemożliwa. Jesteśmy jednak zarazem świadomi, iż właśnie te wrogi pokojowi koła stają się coraz bardziej izolowane, a nacisk światowej opinii publicznej domagającej się porozumienia i rozbrojenia staje się coraz większy. I na szalę tej właśnie przybierającej na wadze opinii publicznej rzucamy decyzję o zmniejszeniu liczebności naszej armii.

Na przestrzeni wieków swej historii naród polski po wielokrocie udowodnił, że gorąco miłuje swą Ojczyznę i gotów jest bronić jej do ostatniej kropli krwi. W ciągu minionych 10 lat naród polski ukazał światu również nowe zupełnie oblicze — zdolność do bohaterstwa, wysiłków, wyrzeczeń i przykrych nieraz ograniczeń w celu zbudowania silnej, pięknej i dostatniej Ojczyzny. Nasze osiągnięcia w dziedzinie pokojowego budownictwa przysporzyły Polsce więcej siły i splendoru oraz uznania innych narodów, niż wszystkie wojenne „wiktorie” w przeszłości.

W epoce pokojowego współzawodnictwa między narodami, w epoce pokojowego wykorzystania energii atomowej, do której dąży ludzkość wbrew wszelkim oporom i przeszkodom — naród polski wybrał sobie miejsce wśród narodów nie szukających chwały wojennej, ale sukcesów w dziedzinie postępu i pokoju.

J. W.

Sukces pływaków Warszawy w Lipsku

W sobotę rozpoczęły się w Lipsku międzynarodowe zawody pływackie, zorganizowane z okazji otwarcia Jesiennych Targów Lipskich z udziałem pływaków Polski, Holandii, NRD i NRF. Najciekawsza konkurencja pierwszego dnia zawodów 400 m. W wyścigu Gremłowski (4:50.1) przed Sieroldem (Lipsk) — 4:54.4. Sukces odniósł również męska sztafeta Warszawy 4x100 m. W dwóch zmianach prowadził zespół Lipska mając 3 metry przewagi nad sztafetą Warszawy. Doskonale dysponowany Mroczkowski (który nieoficjalnie uzyskał 57.8 na 100 m. dow.) dogonił Wildego i wygrał bieg. Niespodziewanie ale w pełni zasłużony sukces odniósł drużyna piłki wodnej Warszawy. Pokonała ona zespół Lipska 4:2 (3:0).

O dalsze odprężenie w stosunkach międzynarodowych

Artykuł „PRAWDY”

MOSKWA (PAP).

W artykule pióra obserwatora pt. „Iść konsekwentnie drogą wytyczoną w Genewie — przeciwko próbom ponownego rozpętania „zimnej wojny”, o dalsze odprężenie w stosunkach międzynarodowych”, „Prawda” pisze:

Republikę Ludową i kraje demokracji ludowej?

PAN NIXON DMIE W „RÓG ZIMNEJ WOJNY”

Pan Nixon nie cofnął się przed ponownym podjęciem i puszczaniem w obieg bzdur rzeźniczków „zimnej wojny”, które dawno utraciły wszelki kredyt moralno-polityczny, jak np. mit o rzekomej „zełaznej kurtynie z drutu kolczastego, min i karabinów maszynowych”, jaką oddzieliły się kraje demokracji ludowej, lub legenda o „komunistycznej działalności dywersyjnej i szpiegowskiej”. Potrzebne mu to było po to, aby w jakiś sposób uzasadnić postawienie przed polityką zagraniczną USA całkowicie nierealnego pięciopunktowego programu, który można by ująć jak następuje: pochłonięcie przez blok atlantycki Niemiec przez Republikę Demokratyczną, likwidacja w krajach Europy wschodniej ustroju demokracji ludowej, utworzonego zgodnie z wolą narodów, rezygnacja z rozwiązania w drodze współpracy międzynarodowej sprawy rozbrojenia i ustanowienia kontroli międzynarodowej, zlikwidowanie ruchu postępowego na całym świecie, który — aby to brzmiało bardziej „przekonująco” — nazwała się ruchem dywersyjnym i pod którego adresem nie szczędził się wszelkich oszczerstw.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju stanowisko nie może bynajmniej prowadzić do rozwiązania palących problemów międzynarodowych, lecz jedynie do osłabienia współpracy międzynarodowej. Nie można przecież sądzić poważnie, że wystarczy, gdy pan Nixon — jak wyraził się znany komentator amerykański Walter Lippman — „zadmie w

róg”, aby zmienił się bieg historii i aby wydarzenia zaczęły się kształtować zgodnie z jego życzeniem. Nie można poważnie opierać polityki na takich przesłankach, jak ta, iż „rząd chiński nie odpowiada wymogom” pana Nixona, a ustrój społeczny i państwowy europejskich krajów demokracji ludowej nie podoba się tym czy innym wpływowym osobistościom amerykańskim.

Tego rodzaju przemówienia wywołują w Stanach Zjednoczonych słuszną i ostrą krytykę, m. in. również ze strony wpływowych kół burżuazyjnych. Wspomniany już Walter Lippman odzwierciedlając poglądy tych kół wyraża obawę, że tego rodzaju „manewrowanie” między nowymi zasadami głoszonymi w imieniu USA w Genewie i całkowicie przestarzałymi zasadami „zimnej wojny”, skompromitowanymi w oczach opinii publicznej, może wywołać „wrażenie nieatrakcyjności, niepewności i niedojrzałości polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych”. Publicysta amerykański jest bliski prawdy, albowiem takiego „manewrowania” nie można w żadnym razie uznać za cechę charakterystyczną ustabilizowania polityki zagranicznej wielkiego mocarstwa.

PRZYKŁAD ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to nie ma on powodów do wahań, nie ma podstaw do kwestionowania słuszności drogi obranej w Genewie. Państwo radzieckie zmierza tą właśnie drogą. Szerokie, koła opinii publicznej wszystkich krajów właściwie oceniły doniosłe praktyczne posunięcia, które Związek Radziecki zrealizował zgodnie „z duchem Genewy”. Wszyscy widzą, że rząd radziecki potwierdza de-

klaracje złożone w Genewie konkretnymi czynami.

Rząd ZSRR powziął uchwałę w sprawie przedterminowego wycofania z Austrii wojsk radzieckich i zmniejszenia liczebności radzieckich sił zbrojnych o wojska, które wycofywane są z terytorium Austrii. Rząd radziecki powziął następnie jeszcze ważniejszą decyzję w sprawie redukcji sił zbrojnych ZSRR o 640 tysięcy żołnierzy.

W tym samym duchu postępują kraje demokracji ludowej. Polska oświadczyła, że redukuje swe siły zbrojne o 47 tysięcy żołnierzy. Rumunia — o 40 tysięcy, Czechosłowacja — o 34 tysiące, Albania — o 9 tysięcy żołnierzy. Powyższy krok krajów demokratycznych oceniany jest powszechnie jako nowy wkład do sprawy pokoju, do sprawy dalszego rozładowania napięcia międzynarodowego.

Uczni radzieccy podzielił się ze swymi kolegami z granicznymi na genewskiej konferencji w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej cennym doświadczeniem zdobytym w tej dziedzinie w ZSRR.

Na coraz szerszą skalę rozwija się wymiana delegacji i turystów między ZSRR i krajami zagranicznymi.

Naród radziecki gorąco aprobując i popiera wszystkie te posunięcia sprzyjające utrwaleniu zaufania między państwami oraz stwarzające pomyślne warunki dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego.

Konferencja genewska utrwalała drogę do współpracy międzynarodowej w interesie pokoju i osłabienia napięcia międzynarodowego. Między innymi narody występują jedno myślnie przeciwko próbom ponownego rozpętania „zimnej wojny”. Są one żywotnie zainteresowane w tym, aby stosunki międzynarodowe rozwijały się również w przyszłości w duchu wzajemnego zrozumienia i współpracy, aby rządy wielkich mocarstw zdecydowanie krociły drogą, którą wytyczyła Genewa.

Tu spotykać się będą przy pracy artyści obu części Niemiec

Otwarcie w Berlinie nowej niemieckiej opery państwowej

W dniu 4 września odbyło się w Berlinie uroczyste otwarcie nowej niemieckiej opery państwowej.

Na zaproszenie Ministerstwa Kultury NRD na otwarcie niemieckiej opery państwowej przybyli delegacje ze Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Polski, Czechosłowacji i innych krajów demokracji ludowej oraz z Francji, Wielkiej Brytanii, Indii, Finlandii, Austrii, Norwegii, Szwajcarii, Egiptu i Meksyku.

Obecni powitali hucznymi oklaskami przybycie prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka, przewodniczącego Izby Ludowej NRD J. Diekmanna, wicepremiera NRD W. Ulbrichta, wiceprzewodniczącego Izby Ludowej H. Materna, wicepremierów W. Stophę, O. Nuschke, L. Bolza, P. Scholza i innych członków rządu NRD.

Minister kultury NRD Johannes Becher wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że otwarcie nowej opery jest bardzo doniosłym wydarzeniem mającym znaczenie ogólnoniemieckie. Twórcza współpraca artystów obu części Niemiec — powiedział minister Becher — przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia wzajemnego zrozumienia między Niemcami i będzie stanowiła nowy krok na drodze do pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Dyrektorem opery jest M. Burghardt.

Jesienne Targi Lipskie otwarte

BERLIN (PAP)

Jak już podawaliśmy, w niedzielę odbyło się w Lipsku uroczyste otwarcie terenów wystawowych i pawilonów jesiennych Targów Lipskich.

Pawilony i tereny wystawowe targów zwiedziło 4 bm. członkowie rządu NRD, przywódcy partii demokratycznych i organizacji masowych, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i goście zagraniczni. M. in. tereny wystawowe i pawilony zwiedziły w niedzielę delegacje rządu PRL z wiceministrem przemysłu drobnego i rzemiosła Olszewskim na czele.

Targi Lipskie wywołały duże zainteresowanie zarówno społeczeństwa niemieckiego, jak i zagranicznych kół przemysłowych. Na targi przybyło przeszło 1 000 gości z różnych krajów. Z wielu państw: ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, Francji, Włoch, Belgii, Argentyny i innych przybyli na targi oficjalni przedstawiciele. Przeszło 30 krajów wystawiło różne artykuły powszechnego użytku, w tym — firmy 25 krajów kapitalistycznych: Francji, Anglii, Włoch, Indii, Austrii, Holandii, Egiptu, krajów Ameryki Łacińskiej i innych. Masowy udział w targach biorą w tym roku firmy zachodnio-niemieckie, co świadczy o dużym zainteresowaniu kół przemysłowych Niemiec zachodnich rozwojem handlu między obu państwami niemieckimi.

Duże zainteresowanie budzą wyroby przemysłowe NRD.

Jesienne Targi Lipskie 1955 roku są wymownym świadectwem dużej możliwości NRD jako dostawcy towarów. Odzwierciedlają one również dążenie kół przemysłowych Wschodu i Zachodu do rozszerzenia stosunków handlowych i gospodarczych.

Znowu starcie na granicy izraelsko-egipskiej

LONDYN (PAP)

Jak donosi Agencja Reutersa, na granicy izraelsko-egipskiej w okolicach Gazy znów doszło do starcia między oddziałami wojskowymi Izraela i Egiptu.

Jak oświadczył rzecznik egipskiego ministerstwa obrony, w pobliżu miejscowości Itz hag kilka samochodów wojskowych Izraela przekroczyło granicę i wdarło się na terytorium Egiptu. Podczas wymiany strzałów 2 żołnierzy izraelskich zostało zabitych.

Przedstawiciel sił zbrojnych Izraela, podał, że samochody izraelskie znalazły się na terytorium Egiptu przypadkowo, ponieważ zmieniły drogę. Komisja Rozjemcza ONZ wysłała na miejsce incydentu swych przedstawicieli.

Jak wiadomo, zarówno Egipt jak i Izrael zobowiązały się zaledwie na 7 godzin przed tym nowym incydentem granicznym do zaniechania wszelkich działań zbrojnych w strefie granicznej.

TRIEST — PASIERB RZYMU

(Korespondencja własna API)

Triest, w sierpniu

Do Triestu przyjechałem, aby pokazać się trochę w morzu, korzystając z zaproszenia mego szkolnego kolegi. Byłem tu po raz pierwszy od czasu powrotu tego miasta na łono włoskiej macierzy. Jadąc, wracałem myślą do wszystkich spekulacji politycznych, jakich dokonywały różne koleje rządu klerykańskiego w związku z problemem Triestu, aby pod płaszczykiem narodowych deklamacji ukryć kłeski polityki wewnętrznej. Na tym polu największą chwałą przypada w udziale panu ministrowi Scelba, obecnemu premierowi, któremu powrót Triestu pomógł zatuszować w pewnym stopniu olbrzymi skandal, wywołany procesem Montesi. Pamiętam, że w tym czasie ilość retoryki, pakowana do audycji radiowych, wręcz uniemożliwiała słuchanie radia. Jednakże, przypominam sobie też, że w tej powodzi słów przyjemnie zaskoczyły mnie zapewnienia o daleko idącej pomocy finansowo-gospodarczej dla Triestu. „No, to przynajmniej na coś się przyda” — powiedziałem sobie wtedy.

PRZECIWKO „DUCHOWI GENEWY”

Fakty ostatnich czasów dowodzą jednakże, że koła reakcyjne, które „zimną wojnę”, wysięg zbrojny, militarystyczne i stałe napięcie w życiu międzynarodowym uważają za intratną imprezę, nie szczędzą wysiłków, aby stordować realizację zadania postawionego na konferencji genewskiej, aby politykę światową wytyczoną w Genewie, skierować na inne tory. W tym celu — jak donosi prasa amerykańska — zwołali „zimnej wojny” opracowali swoistą taktykę ofensywy przeciwko „duchowi Genewy”.

Nie ulega wątpliwości, że koła reakcyjne w USA usiłują wyrzucić presję na niektórych przedstawicieli rządu Stanów Zjednoczonych, aby politykę światową skierować ponownie na tory „zimnej wojny”. Co więcej, pewne wpływowe osobistości w USA, piastujące wysokie stanowiska, zaczynają widocznie ulegać tym wpływom.

Jak można inaczej ocenić niedawne przemówienie wiceprezydenta USA Nixona na ogólnokrajowym zjeździe organizacji „Weterani wojen zagranicznych”, przepojone duchem nietolerancji i pełne ataków na ZSRR, Chińska

klucza w sercu. Napis głosił: „Matka Italia wróciła — dzieci odjeżdżają”. Dowiedziałem się, że „Fairsea” uwozi na swym pokładzie 751 robotników triestńskich, zmuszonych emigrować do Australii, i że w najbliższym czasie odpłynięcie dalsze 10 tysięcy robotników, prze ważnie wysoko kwalifikowanych.

Po powrocie do miasta przyjąłem mił szczegółowo wyjaśnił mi, jak się te sprawy przedstawiają. Niespełna rok temu rząd włoski uroczystie i publicznie przyrzekł Triestowi pomoc finansową w wysokości 32 miliardów lirów, aby umożliwić miastu jak najszybsze dźwignięcie się po długich latach zaniechania. Suma ta przeznaczona była na zaktualizowanie i unowocześnienie przemysłu i portu. Triestenci z wielką radością powitali tę wiadomość, zwłaszcza że według postanowień traktatu londyńskiego, określającego stosunki z Jugosławią, część portu miała zostać przekazana w tak zwaną „wolną strefę”, to jest port otwarty dla krajów dorzecza Dunaju, Austrii, Czechosłowacji i Węgier. Jak wiadać, perspektywy były wspaniałe i umożliwiałoby Triestowi powrót do jego naturalnej roli — ośrodka wymiany handlowej między Wschodem i Zachodem.

A jednak, rzeczywistość daleko odbiega od tych nęcących obietnic. Przede wszystkim, z obiecanych 32 miliardów bardzo niewielkie sumy dotarły do miejskiej kasy. Ale najciekawsze były argumenty, jakimi tłumaczono fakt nieprzysłania reszty pieniędzy, to znaczy prawie całej sumy. Otóż, według opinii klerykańskich administratorów włoskiego majątku narodowego, pieniądze przeznaczone dla Triestu są pieniędźmi wyrzuconymi za okno. Zdaniem tych panów po-

winno się zająć stanowisko wręcz przeciwnie, to znaczy „ograniczać” przemysł, to znaczy — zamknąć część istniejących przedsiębiorstw, zapobiegając „zbytciemu nagromadzeniu się ludności w mieście”, ułatwiać robotnikom „swobodę ruchu”, wysyłając ich do innych miejscowości Półwyspu Apenińskiego, albo zgnać do południowej Afryki czy Australii. Toteż nie mówi się już więcej o pomocy.

Jeśli chodzi o zagadnienie „wolnej strefy”, to sprawa przedstawia się jeszcze gorzej i o tym także już się nie mówi, to znaczy, nie mówi się w Rzymie. Albowiem włoski rząd klerykański zdolny jest do wszystkiego, prócz jednej rzeczy: narażenia się w jakikolwiek sposób rządowi waszyngtońskiemu. Że zaś „wolna strefa” sprzyjałaby rozwojowi handlu z Czechosłowacją i Węgrami — Boże uchronią nas od takich myśli: Triestenci zaskakują więc pasą do ostatniej dziurki i niejednokrotnie słyszałem pełne gorzkiej ironii zdanie, że „było nam lepiej, gdy było gorzej”.

Nie chodzi jednakże tylko o położenie najuboższej ludności. I w tym właśnie rdzeń zagadnienia, jego strona najbardziej niewiarygodna. Sądzę, że dla lepszego zrozumienia tej sytuacji, pożyteczne będzie przytoczyć kilka zdań, które wyczytałem w „Piccolo”, dzienniku wyrażającym opinię wielkiej burżuazji miasta, wielkich armatorów, przemysłowców, handlowców. Przytaczam dosłownie zakończenie artykułu:

„Nie ulega wątpliwości, że jeżeli rząd rzymski będzie nadal ociągał się z pomocą dla Triestu, jeżeli nie zajmie się troskliwie naszymi potrzebami natury gospodarczej i finansowej oraz zlikwidowaniem plag bezrobocia, problem strefy A powróci znowu na trybunę mie-

dzynarodową, tak jak się to stało ze sprawą terytorium Górnej Adygi. Trzeba będzie na nowo podjąć dyskusję, czy przynależność Triestu do Włoch jest faktem uzasadnionym politycznie i do przyjęcia przez historię”.

Zdaje mi się, że to wystarczy, aby wykazać, że „patriotyzm” kleryków w sprawie Triestu służył im zawsze tylko jako sposób zamaskowania najczarniejszego wstępcstwa ich rządów. Nawet koła burżuazyjne w Triescie zaczynają już widzieć zgnębienie dla siebie skutki takiej polityki.

Dla uzupełnienia tego obrazu podam jeszcze jeden szczegół, który wydaje mi się bardzo znamienity. Jak wiadomo, wojska sojusznice musiały w swoim czasie wycofać się z Triestu. Otóż teraz, w związku z przewidywanym przez traktat z Austrią wycofaniem się niektórych dywizji amerykańskich z tego kraju, powstał projekt przeniesienia jednej z tych dywizji do Triestu. A czy wiecie dlaczego? Odpowiem na to artykuł, który wyczytałem w „U. S. News and World Report”.

„Triest — pisze autor artykułu — jest wymownym przykładem tego, co czeka inne kraje europejskie po wycofaniu się wojsk USA. Triest chyli się ku upadkowi. Skończyło się życie nocne miasta, wszystkie nocne lokale, przepelnione w czasie okupacji, dziś świecą pustkami i przeszło połowę z nich zamknięto”. Ale co „najgorsze”, korzystają z tego komunściści, gorący zwolennicy idei rozwoju handlu między Wschodem a Zachodem, „idei, która przyciąga wielu ludzi, pamiętających jeszcze rozkwit Triestu, w czasach gdy był portem otwartym dla krajów Europy wschodniej”. Czy do tych „argumentów” trzeba jeszcze coś dodawać?

A. BARSILIO

CO Z MIĘSEM?

P. Janina Lewandowska zdenerwowała się. Chwyciła za pióro i napisała do redakcji.

„Dlaczego chcąc otrzymać kawalek mięsa trzeba stać przed sklepem masarskim od wczesnego rana? Będąc ostatnio, w sobotę, o 5 rano byłam już 30. Stałam daremnie, bo gdy dostałam się do lady już nie było poza stópkami, łbami i ciętymi kośćmi.“

„Dlaczego — pyta p. Janina — 10 lat po wojnie kobiety muszą marnować zdrowie i czas na wystawianie w ogonkach?“

Droga pani Janino! Pani pozwoli, że nim odpowiemy na postawione przez Panią pytania rzucimy dwie liczby. Porównawcze. Tylko proszę nie odkiadać gazety!

Oto przed II wojną, po 20 (dwudziestu) latach od zakończenia I wojny spożycie mięsa i tłuszczów na głowę ludności wynosiło (przeciętnie dla całego kraju) rocznie 22,4 kg. Dziś — również przeciętnie dla całego kraju — spożycie tegoż mięsa i tychże tłuszczów wzrzucających wynosi rocznie 37 kg na jednego mieszkańca.

— No proszę! To dlaczego brak? — zapyta Pani w tym miejscu.

Właśnie: brak. A więc odpowiadając na pytania postawione przez Panią w liście — odpowiemy na pytanie mieszczące w sobie te, zadane przez Panią:

— Dlaczego mamy trudności z mięsem, dlaczego go brak?

Nie brakowało?

Wróćmy na chwilę do przytoczonych liczb.

A więc w roku 1938, mimo że spożycie mięsa i tłuszczów na głowę ludności było mniej niż obecnie — mięsa nie brakowało. Nie wiem czy to jest Pani zdanie. Wiem natomiast, że niejedyn robotnik i niejedyn chłop, ba! niejedyn urzędnik w tym miejscu powie:

— Holo! Owszem, nie brakowało mi mięsa, jeśli pracowałem i miałem pieniądze!

Otoż to! Większość robotników, spora część urzędników, ogromna większość chłopów, robotników rolnych, wyrobników mięsa wówczas nie jadła lub jadła w znikomej ilości.

Proszę — oto świadectwo p. dr. Stanisława Rostworowskiego i rtm. dypl. Stefana Sobolewskiego, zacytowane z wydanej w 1939 roku książki pt.: „Strategia rolnicza. Studia nad przygotowaniem rolnictwa do wojny“.

„mieszkaniec wsi zjada przeciętnie około 12,5 kg mięsa rocznie, a często 9 kg.“

Proszę to sobie przeliczyć na porcję dzienną...

I jeszcze jedno świadectwo przedwojenne. Tym razem sanacyjnego ekonomisty prof. Cz. Strzeszewskiego:

„Statystyka większych i średnich zakładów przemysłowych obejmuje niecałe 3 miliony robotników (2 805 tysięcy). Jeżeliby konsumpcja mięsa przez ich rodziny osiągnęła poziom najwyższy spotykany w budżetach

robotniczych, to cały eksport zostałby spożyty w kraju i jeszcze powstałby niedobór 1 000 000 q.“

Czy Pani pozwoli jeszcze jeden cytat? Króciutki. Ze wspomnianej już książki „Strategia rolnicza“.

„Nasza teoretyczna nadwyżka wywozowa jest uwarunkowana niedojadaniem ludności.“

Przepraszam czy jeszcze Pani twierdzi, że nie brakowało? Oczywiście, chyba, że Pani ma na myśli tylko siebie. Z pewnością — nie!

Co się stało?

A teraz (czy Pani jeszcze czyta?) sięgnijmy po drugą z wymienionych cyfr. Obecnie spożycie mięsa i tłuszczów na 1 mieszkańca wynosi 37 kg rocznie. A więc, mimo że spożycie to jest większe niż przed wojną — na rynku mięsnym odczuwamy trudności.

Co się więc stało?

Przed wszystkim ogólnie biorąc — przynajmniej to obiektywnie — mamy pieniądze. Mniej lub więcej, niektórzy jeszcze za mało — ale mamy wszyscy. (Chciałbym się zastrzec — by Pani nie miała do mnie żalu — mówimy o zjawiskach masowych, ogólnych, a nie jednostkowych!). Wszyscy pracujemy, no i rzecz jasna — kupujemy: Czy może Pani twierdzić, że ogromna większość chłopów, większość robotników i znaczna część urzędników nie jada dziś mięsa? Pewnie, że jada.

Profesor Cz. Strzeszewski wspomina, że w większych i średnich zakładach przemysłowych pracowało przed wojną niecałe 3 miliony robotników. Słyszała Pani zapewne ile pracuje dziś. No, mniej więcej — grubo ponad 6 milionów, prawda?

A co to oznacza? To oznacza, że co najmniej podwójnie wzrosła ilość tych, co nie tylko chcą, ale i mogą jeść mięso! Zapotrzebowanie wzrosło!

Wzrosło zresztą nie tylko w mieście. Ograniczmy się do jednego tylko przykładu. Według przedwojennych danych statystycznych w grupie gospodarstw chłopskich o areale 2-5 ha spożywano na 1 osobę przeciętnie 11 kg mięsa — dziś spożywa się 21 kg. W grupie gospodarstw 5-10 ha spożywano 15 kg — dziś 28 kg. Oczywiście — przeciętnie, a w dodatku nie licząc tym razem spożycia tłuszczów zwierzęcych. A więc i na wsi wzrosło spożycie, zgodnie zresztą ze wzrostem materialnego poziomu życia.

Czy rozumiemy się? Przytoczone przykłady i cyfry (by-

*) Za J. Rawiczem, „Trybuna Ludu“ nr 205.

najmniej zresztą nie kompletne) świadczą wyraźnie, żejemy więcej mięsa niż przed wojną. Świadczą one również, że spożycie tej naszej ulubionej potrawy rozkłada się sprawiedliwiej, niż przed wojną. Bo, proszę Pani, liczby statystyczne nie kłamią: w przeciętnej społeczności przed wojną mięsi się zarówno spożyło mięsa przez fabrykanta, czy obszarnika, jak i przez bezrobotnego...

Poza tym...

— No, dobrze — powie Pani z kolei — ale przecież przed wojną było więcej ludności, niż dziś...

I to prawda. Jeżeli przed wojną, w 1939 roku ilość mieszkańców ówczesnego państwa polskiego sięgała 35 milionów to w chwili obecnej ilość obywateli naszego kraju przekracza 26 milionów.

Ale prawdą jest również — może o tym mniej Pani wie — że wskutek dyskryminacyjnej polityki hitlerowskiego okupanta stan inwentarza żywego zastraszająco zmalał. I znów — dla przykładu: w 1938 roku było w Polsce 10,5 miliona sztuk bydła i 7,5 miliona sztuk trzody chlewnej, a w 1945 roku bydła pozostało 3,3 miliona sztuk i trzody chlewnej 1,7 miliona.

Nadrobiliśmy te straty. W bydło brak nam jeszcze około 2,5 miliona sztuk do stanu przedwojennego, ale w trzodzie chlewnej mamy blisko 3-milionową nadwyżkę.

Proszę jednak zauważyć, że ilość ludności — porównawczo — zmalała w stosunku do stanu przedwojennego o około 1/6, a spożycie mięsa wzrosło o około 3/7, to jest prawie o 50 proc. Oczywiście, to porównanie jest nieco uproszczone, ale i ono ma swoją wymowę.

Poza tym — nie zapominajmy, że trudności w dziedzinie zaopatrzenia w mięso przy wzmocnionym na nie zapotrzebowaniu są tylko pochodnymi trudności w dziedzinie produkcji tego mięsa.

Proszę się nie niecierpliwić. Nie będziemy Pani nużyli szczegółowym omawianiem tej z kolei sprawy. Wspomnimy tylko, że zarówno bydło jak i trzoda musi jeść, by się utuczyć i by się rozmnażać — wreszcie by trafić na nasz stół w postaci „pierwszej krzyżowej“, czy też nawet owych stópek, o których Pani wspominała w swym liście. A to oznacza, że musimy mu dostarczyć paszy, i to dobrej paszy!

Czy nie zauważyła Pani, że właśnie walczymy o zwiększenie ilości tej paszy — nie tylko zboża (bo w spożyciu zboża mamy poważnego konkurenta w dobrodusznym świnkach!), ale i paszy zielonej, paszy treściwej. Proszę się nie dziwić, że ostatnio piszemy tak dużo na przykład o kukurydzy. I Pani jest zainteresowana w tym, by na wsi polskiej — w PGR-ach, spółdzielniach pro-

dukcyjnych i na gospodarstwach indywidualnych — gospodarowano jak najlepiej, by wzrosła produkcja roślinna, bo wówczas wzrośnie i zwierzęca. I... odwrotnie!

Wśród ludzi

Wreszcie jeszcze jedna uwaga. Bardzo Pani boli (i słusznie, nie tylko Panią to boli) fakt, że nie może Pani bez trudu kupić mięsa pod dostatkiem. A co Pani powie na to, że na przykład w sierpniu bież. roku wieś poznańska dostarczyła tylko ok. 36 proc. przewidzianej ilości żywa do punktów skupu, skąd żywiec ten poprzez rzeźnię — trafia i do sklepu, w którym spotkała Panią owej soboty to niemile rozczarowanie...

Jak widać z tego, sprawy jednego człowieka, zależą w dużym stopniu od dobrej woli, poczucia obywatelskiego obowiązku, sumienności drugiego...

Można chyba stąd wyciągnąć bardzo osobiste wnioski, prawda?

Ot np. choćby taki, że aby osiągnąć proponowany przez IV Plenum KC Partii wzrost spożycia mięsa i tłuszczów na głowę w ciągu najbliższych lat pięciu o dalszych 3,9 kg rocznie, a więc podwoić to spożycie w stosunku do 1938 roku — trzeba popracować, solidnie popracować.

Być może, Pani nie pracuje zawodowo. Tym niemniej i do Pani to się odnosi. Proszę pomyśleć, ile to mamy jeszcze bliźnich pracujących niedbale, nie rozumiejących, że (właśnie) ów przykład nie wywołujących się ze swych obowiązków chłopów odnosi się również do nich. Nie byłoby źle, gdyby w ramach np. towarzyskich stosunków umiejętnie, jak to kobiety potrafią, wpłynęły na nich...

Albo — i tu odpowiemy potrośnie na drugie Pani pytanie — wstąpić na członka Powszechnej Spółdzielni Spożywców, by osobiście wpływać na naprawienie istniejących przecieży w naszym handlu niedociągnięć.

Sądzę, że gdyby Pani — jak to się popularnie mówi — „uaktywniła się społecznie“, gdyby rzesze naszych drogiej i szanowanych żon i matek uczyniły to samo, nie potrzeba byłoby na owo drugie pytanie odpowiadać. Przypomnijmy jak ono brzmi:

„Dlaczego od dłuższego czasu nie ma w sklepach rzeźniczych metki i w ogóle tańszych wędlin?“

Nie potrzeba byłoby odpowiadać, gdyż wówczas sami konsumenci — owi uaktywnieni społecznie — nie pozwoliliby na przykład kierownictwu zakładów mięsnych prowadzić oportunistycznej polityki łatwego osiągnięcia i przekraczania planów przerobu finansowego, a na przykład kierownictwu instytucji handlowych — podobnej polityki łatwego osiągnięcia i przekraczania planów obrotu towarowego.

Mamy nadzieję, Pani Janino, że zrozumieliśmy się, jakkolwiek dalecy jesteśmy od wyczerpania tematu.

Na zakończenie swego listu do nas napisała Pani: „Oczekuję odpowiedzi w „Głosie“. Spełniamy tę prośbę. A ze swej strony — też na zakończenie — dziękujemy za list i... prosimy o dalsze.

(ko)

Spotkanie z Miczurinem w ostrzeszowskim ogrodzie



Pięknie wyrosło konopie w ogrodzie szkolnym. Przewyższa znacznie swego opiekuna prof. Kempę, który przecież odznacza się dość pokąznym wzrostem.

Drzewa owocowe zasadzone w rzędy, oceniają szerokie pole — można by rzec, pafrafrując nieco słowa Mickiewicza.

Na niskopiennych jabłoniach czerwienią się pięknie, duże owoce. Dojrzała również sliwka. Ze szlachetnych odmian zwraca uwagę oliwka inflandzka i grusze: Faworytka i Filipa. Na obszarze 140 m² krzewi się bujnie szkółka drzew owocowych. Rośnie tam 300 dzikich jabłoni i czereśni. Ostatnio zaokulizowano 150 drzewek. Oczekiwano drzewek przez prowadzących uczniów pod fachowym okiem opiekuna ogrodu i profesora biologii Stanisława Kempy. Wokoło parku szumią niewysokie jeszcze posadzone zaledwie trzy lata temu drzewka morwy. W niedalekiej przyszłości zdobędą przywilej karmienia sowy liśćmi żarłocznych gąsieniczek jedwabnika.

OBOK KONOPI — TOPINAMBUR

„Spodem grzdy...“ — a na nich wylegają się w słońcu dorodne ogórki wśród zielonych badyli i liści. Sasiadują z nimi rozroste krzaki pomidorów, obwieszane koralami dojrzałych owoców.

Ze zrozumieliśmy respekttem spoglądamy na przeszło dwumetrowej wysokości łodygi konopi i nie możemy uwierzyć, że wyrosły one na syrkim piasku. Zresztą — gleba w całym ogrodzie jest bardzo zła, piaszczysta. Celem umocnienia gleby sieje się tu więc pasy traw i rośliny strączkowe, które mają poprawić jej strukturę. Uprawa ziemi prowadzona jest systemem dwu ośmiopółowek. Oprócz nawozów sztucznych największe zastosowanie ma kompost z odpadków roślinnych, które specjalna grupa uczniów zbiera skrupulatnie na 3 stopy kompostowe. Ten system uprawy daje doskonałe wyniki.

Najpoważniej, jeśli chodzi o wzrost, wygląda topinambur, roślina nadająca się na paszę zieloną i kiszonki dla bydła. Rolnicy często niestudnie uważają tę roślinę za chwast.

Doświadczenia z kukurydzą, uprawianą od dwóch lat wykażają, że może się ona udawać — nawet na glebie słabej.

W tym roku jeden ar kukurydzy przebudowskiej — burzostynowej został zgłoszony do współzawodnictwa krajowego. Konkursowa kukurydza „sprawuje“ się dobrze. Plon zapowiada się nieźle. W przyszłym roku, młodzież szkolna rozpowszechni uprawę kukurydzy

po wsiach, prowadząc własne polećka doświadczalne i popularyzując ją wśród chłopów. Nasion dostarczy im macierzysta kukurydza szkolna.

DWA PLONY

Bardzo dobrze udaje się na glebie lekkiej sonecznik jak widać to z wielkich tarczy, nabitych ciasno czarnymi ziarnkami. Poznański Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa prowadzi obok działki szkolnej dla porównania polećko doświadczalne ze sonecznikiem, zasianym bez nawozów kompostowych. Jeden rzut oka wystarczy, aby stwierdzić, że plon będzie o połowę niższy. Dobrze również zapowiada się w ogrodzie doświadczalnym zbiór roślin olejnych takich jak: soja, rycynus i inne.

Zółkną rozłożyste lęty ziemniaków, zasadzonych systemem kwadratowo — gniazdowym. Plon będzie obfity. Zresztą w stoisku biologii na wystawie szkolnej, zorganizowanej z okazji konferencji sierpniowej, można było porównać ziemniaki, uzyskane z uprawy kwadratowo — gniazdowej z tymi „zwykłymi“. Odmiana ta sama, warunki glebowe również, a plon w pierwszym wypadku — dwukrotnie wyższy.

— W ubiegłym roku — informuje nas profesor Kempa — zebraliśmy z działki szkolnej w przeliczeniu na 1 ha 315 q ziemniaków.

CHYBA JEDNAK WYBUDUJĄ

W pobliżu trzech okien inspektorskich zwraca uwagę puławy, zarosły trawą. Gdzieś niedługo leżą cegły.

— Co tu wyrośnie?

— Marzenie profesora Kempy i jego uczniów — uśmiecha się dyrektor Michlik. — Klasa — pracownia! Doświadczenia można by prowadzić na miejscu, a podręczny magazyn na narzędzia i zbiory rozwiązałyby dotychczasowe trudności.

— Dlaczego więc nie budujecie tej klasy — pracowni?

— A środki finansowe, a materiały budowlane? — odpowiada pytaniem dyrektor. — Chcemy budować sposobem gospodarczym, dużo nam nie trzeba, ale cegła, wapno, cement, drzewo — tego nie stworzymy.

— A wasz Komitet Opiekunów — Zakłady Ceramiczne? — Oni już dużo zrobili. Jesienią zeszłego roku założyli nam basen.

Rzeczywiście w zakątku ogrodu wytryska piękna fontanna.

— Miły kąciek odpoczynku dla dzieciarni. A wychowawcy i rodzice mogą stąd popatrzeć na ogród i pomarzyć sobie nawet jak będzie wyglądał on za... no, za dziesięć lat.

POMAGALI WSZYSCY

— Wodę zaprowadzili nam członkowie Komitetu Rodzicielskiego* w sierpniu 1953 roku — mówi nasz przewodnik. — Długość założonych rur wodociagowych wynosi 220 m. Jest 6 kranów. Przy pomocy węży „robimy“ sztuczny deszcz.

Potykam się o wielkie usypisko kamieni, spomiędzy których wypływa szmerzący strumień wody.

— Aha, to jest alpinarium, owo cudo, o którym tyle mówił profesor Kempa!

Uczniowie zakładali je w czerwcu, pod koniec roku szkolnego. Chcieli, aby było takie jak „prawdziwe“. Jeden z nich, Edek Mróz pojechał nawet na koszt Komitetu Rodzicielskiego do Poznania obejrzeć alpinarium w Ogrodzie Botanicznym.

Dziś ogród szkolny rozbrzmiewa od radosnych głosów jego młodych gospodarzy którzy wypoczęci po dwumiesięcznych wakacjach zabiorą się z zapałem do przyjemnej i pożytecznej pracy. Będzie to najradosniejszy moment — uroczyste niejako święto plonów, zbieranie owoców całorocznej pracy w doświadczalnym ogrodzie szkolnym. (km)

Odbudowa Poznańskiej Katedry dobiega końca

Odbudowa historycznej Katedry Poznańskiej na Ostrzowie Tumskim zbliża się ku końcowi. Budowlę został przywrócić pierwotny gotyk tak, jak wybudowano ją w wieku XIV. Przedtem jeszcze istniała tu świątynia romańska, której ślady odkryto w czasie prac wykopaliskowych i restauracyjnych po 1945 roku. Była to katedra nieco mniejsza od gotyckiej, wzniesiona prawdopodobnie w końcu XI wieku.

W czasie badań w podziemiach nawiązano zabezpieczono szczątki filarów romańskich; wówczas też odkryto atrium, gdzie znajduje się domniemany grobowiec Mieszka I lub innego władcy (Bolesława Chrobrego?). Przy zabezpieczeniu atrium i krypty królewskiej zrobiono dwa okienka z widokiem na filary romańskie. Baptisterium odkryte w czasie badań celem ochrony przed powietrzem, zasypano piaskiem i alunem za poradą

znawcy prof. Cebertowicza z Gdańska. Dostęp do krypty królewskiej będzie prowadził z lewego bocznego wejścia przy wieży. Wejście zostanie oddzielone drzwiami od lewej nawy bocznej. W ten sposób zwiedzający grobowiec Mieszka I będą mogli wchodzić doń niezależnie od odbywających się nabożeństw w świątyni. Przejście do krypty będzie wkrótce gotowe. Badania naukowe, dotyczące podziemia przeprowadza mgr Józefowiczówna. Wieże o trzymają po 4 wieżyczki w hełmie, co doda im wysmukłości.

Ściany i filary wnetrza katedry są odrestaurowane. Mają one cegły gotyckie tak samo jak część najstarszej gotyckiej wieży Starego Ratusza pochodzącej z XV wieku. Strzelistość gotyku we wnętrzu sprawia wrażenie, że katedra jest smuklejsza i wyższa niż przedtem.

Kaplice są w trakcie szybkiego postępującej odbudowy. Złota Kaplica z mauzoleum Miesz-

ka I i Bolesława Chrobrego jest już gotowa i wkrótce może być udostępniona zwiedzającym.

Rewelacją artystyczną będzie wielki ołtarz. Dawny przedwojenny, stylem nieodpowiadający gotykowi, zostanie zastąpiony pięknym ołtarzem, przywiezionym z Góry Śląskiej. Jest to tryptyk na wzór tryptyku Wita Stwosza w Kościele Mariackim w Krakowie i pochodzi z początku XVI wieku. Tryptyk jest obecnie gruntownie odnawiany przez fachowców, pracowników naukowych Muzeum Narodowego.

Nową będzie również ambona, dostosowana stylem do wystroju wnętrza. W nawach bocznych układa się obecnie posadzkę kamienną.

Prace w całej katedrze postępują stale naprzód. Jeszcze w roku bieżącym przewiduje się częściowe jej otwarcie.

H. BARAŃSKI



Uczennice klasy dziesiątej bardzo starannie pielęgnowały fasolę i palikowały pomidory. Nie też dziwnie, że plony obecnie zapowiadają się znakomicie.

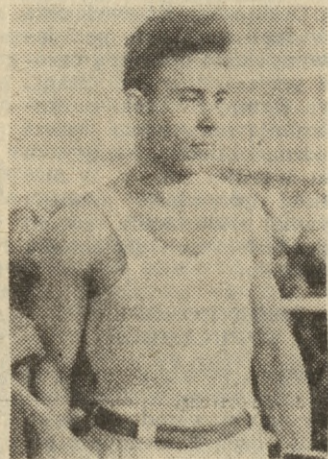


Sympatycy poznańskiego I-ligowego Kolejarza znów przeżyli rozczarowanie. Ich pupile, zwłaszcza w drugiej połowie meczu, mieli nie podlegającą dyskusji przewagę, a jednak — nie potrafili wykorzystać jej cyfrowo. Widać na zdjęciu bramkarz bydgoskiej Gwardii — Burchard popisywał się co prawda kilka razy wychwytywaniem groźnych górnych strzałów, ale, jak na układ sił, było ich stanowczo za mało. Grajcie więcej skrzydłami i częściej strzelajcie, koledzy napastnicy!



Marian Szkudlarek, bokser poznańskich Budowlanych, należał do najlepszych zawodników zespołu Poznania w meczu z Warszawą. Pokazał on wyższość techniki nad żywiołowym atakiem popartym tylko siłą i... sygnalizowanymi zamachowymi. Lewym prostym i prawą kontrą powstrzymywał zapędy Kardasiewicza i już w II starcie wygrał przez tko. Szkudlarek stoczył w niedzielę swoją dwusetną walkę. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Dużo kłopotu miał z J. Hajdugą pięściarz poznańskiej Warty — Zdzisław Wytyk (na zdjęciu). Hajduga był wyższy i miał dłuższe ręce, lecz Wytyk umiejętnie skracał dystans i w rezultacie zwyciężył, przysparzając reprezentacji Poznania 2 pkt.



Równorzędną grę oglądaliśmy w meczu o mistrzostwo I ligi hokeja na trawie między poznańską Wartą a Siemianowiczaną. Obiektywnie fotoreporterem uchwycił moment, w którym bramkarz Warty — Danke likwiduje właśnie niebezpieczny atak gości. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Stali Warty 2:0 (1:0).



Niewiele roboty miał bramkarz kaliskiego Startu w drugiej połowie spotkania z poznańskimi Budowlanymi, rozegranego na boisku przy ul. Rolnej. Nie więc dziwnego, że piłkarze Budowlanych nie zdobyli ani jednego gola, a sami — zeszli z boiska z bagażem czterech bramek.



Nasza czołowa lekkoatletka Mariusia Kusionówna odniosła w trójmeczach juniorek CSR — Rumunia — Polska dwa zwycięstwa: w skoku w dal — 5,64 i w biegu na 100 m — 12,0 sek.

Teksty: M. F.
Zdjęcia: K. Przychodźki

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Kolejarze mogli, lecz nie wygrali

Czy tak nerwowo grające drużyny mogą w ogóle pokazać ciekawą i na dobrym poziomie stojącą grę, gdy w do datku jednej i drugiej zagraża poważnie widmo spadku? Zapewne nie! A tak zaprezentowały się na dębickim stadionie dwa przedostatnie w tabeli pierwszej ligi zespoły Kolejarza i bydgoskiej Gwardii.

Zawód spotkał przede wszystkim tych, którzy liczyli na pewne zwycięstwo gospodarzy. Rozczarowani, opuszczali boisko, żywo dyskutując i pocieszając się tym, że przecież Kolejarze mają jeszcze do rozegrania siedem spotkań (podobnie jak inne drużyny), w tym cztery na własnym boisku. Czy Kolejarze stac na zdobycie dalszych punktów? Niewątpliwie, tak, lecz muszą się zdobyć od rozpoczęcia meczu na taki zryw, wysiłek, ofiarność i ambicję, jaką zaimponowali w ostatnich 25 minutach gry przeciw Gwardii.

Rzadko się zdarza, by w 2 meczach padło na Dębicu 11 bramek. „Siedem do kółka” wygrały w przedmeczach rezerwy Kolejarza ze słabym piłkarzami rezerwy Gwardii. Wielu chciało widzieć w tym wyniku dobry znak dla pierwszej jednostki gospodarzy. Niestety, skończyło się tylko na remisie 2:2 (1:1).

Po pięknie przeprowadzonej akcji lewym skrzydłem — centrę Golewskiego przejmując wszechobylski Anioła i główką z najbliższej odległości zdobywa prowadzenie dla miejscowych. Goście szybko otrząsają się z chwilowego zasko-

czenia i przechodzą do sporadycznych ataków. Dziadek, który sprytnie uciekł bezradnie go później goniącym: Chudziakowi i Rosikowi — zcentrował do Norkowskiego, po czym podobnie jak poprzednio Anioła — zdobył bramkę. Stan — 1:1 utrzymał się do przerwy.

Po zmianie gospodarze zepchnęli gości do defensywy. Gdy w 24 min. bydgoski bombardier Norkowski dalekim strzałem z 20 metrów zdobył drugą bramkę, Paczkowski przy większej uwadze mógł silny ten strzał wypiastkować na róg.

Mile zaskoczyli Kolejarze widownię zdobyciem wyrównującej bram-

Czwarte zwycięstwo tenisistów poznańskiej Gwardii

W spotkaniach ligi tenisowej uzyskano wyniki:

Gwardia Wrocław — Gwardia P-n 1:10
Sparta W-wa — Górnik St-gród 0:11
Sparta Sopot — Stal St-gród 2:9

TABELA			
1. Gwardia Poznań	8:0	38:6	
2. Stal Stalinogród	6:0	23:10	
3. Górnik Stalinogród	4:4	28:16	
4. CWKS	4:2	19:22	
5. Gwardia Wrocław	2:4	10:23	
6. Sparta Sopot	0:8	14:30	
7. Sparta Warszawa	0:6	0:33	

Kto opuści III ligę?

Kolejarz, Gwardia i Sparta?

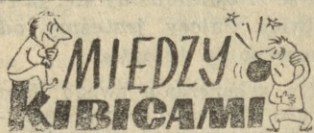
Z chwilą, gdy piłkarze Warty w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej oddalili od siebie czyhające na ich pozycję zespoły kaliskie, mistrzowskie rozgrywki, o ile chodzi o tytuł mistrza, straciły na emocji. Warcie spełniają raczej formalność. Wystarczy im zdobycie tylko

jednego punktu, by utrzymać się na czele tabeli. Czyżby tego, tak dla nich cennego punktu, nie mieli zdobyć w pozostałych meczach ze Spartą (Gniezno), Budowlanymi czy kaliskim Startem — tym bardziej, że wszystkie pojedynki stoczą w Poznaniu?

1. Stal-Warta	34	69:12
2. Prosa Kalisz	28	42:17
3. Start Kalisz	26	40:13
4. Kolejarz Szczecin	25	55:29
5. Gwardia Pzn.	23	44:33
6. Kolejarz Kepno	20	35:41
7. Budowlani Pzn.	17	30:44
8. Gwardia Szczecin	16	34:31
9. Stal Nowa Sól	12	26:66
10. Sparta Gniez.	10	21:38
11. Gwardia Z. Góra	9	28:34
12. Kolejarz Golen.	8	21:67

Tak więc o tytuł wicemistrza walczą obie drużyny kaliskie. Zacięte walki toczą się natomiast o pozostanie w III lidze.

Po niedzielnych wynikach: Budowlani Poznań — Start Kalisz 0:4, Stal Nowa Sól — Stal-Warta 1:5, Gwardia Zielona Góra — Gwardia Poznań 1:2, Prosa Kalisz — Kolejarz Kepno 4:0, Kolejarz Szczecin — Kolejarz Goleniów 6:0 i Sparta Gniezno — Gwardia Szczecin 1:1, do ukończenia mistrzostw pozostały każdej z drużyn po trzy mecze.



No, cóż, raz po raz zdarza się, że jakiś awizowany sportowiec nie stanie na planie boju. Jeśli reprezentuje on mierną klasę, nikogo to zbyt nie wzrusza, jeśli dobry, zawodowa publiczność na swój sposób wyraża niezadowolone. Trudno pojąć jak doszło do tego, że dwukrotny mistrz Europy — Leszek Drogosz zawierał w sobotę związek małżeński i nikt z władz bokserskich o tym nie wiedział. Ba, jeszcze w piątek z Warszawy nadeszła depesza solennie zapewniająca o starcie Drogosza. Po co wprowadzać opinię publiczną w błąd? Po co narażać kibiców, z którymi wielu na niedzielne spotkanie przyszło przede wszystkim po to, by zobaczyć Leszka, na gorzkie rozczarowanie? Po co wreszcie narażać organizatorów na gwizdy widowni?

Sam fakt, że Drogosz — zapewne mimo woli — zawiódł i nie przyjechał, wcale nie zwalnia nas od złożenia mu serdecznych życzeń z okazji wstąpienia „na nową drogę życia”. Życzeń osobistego szczęścia i — nawet w tak prywatnym momencie nie damy mu spokoju — zdobycia tytułu mistrza Olimpiady w Melbourne.

— Nareszcie! — mówią kibice sportu bokserskiego. — Nareszcie doczekaliśmy się rozpoczęcia sezonu.

Drogosz nie przyjechał

Międzyokreślone zawody Poznań-Warszawa zakończone zdecydowanym zwycięstwem (14:6) naszej reprezentacji były, prawdę mówiąc, próbą siły przed startem w rozgrywkach ligowych. Obraz tej próby odbił się w nieco może skrzywionym zwierciadle, bo Warszawa, za wyjątkiem Kaszuby, Dampca i Pietronia, przysłała słabych zawodników, ale i na takim obrazie można coś niecoś zobaczyć.

Jakie wrażenie odniósł sekundant zespołu Poznania — trener Witold Majchrzycki? Odpowiedź mu głos:

— Kondycja, jak na początek sezonu, dobra. Zawodnicy wykazali dobre „oko” czyli wyczucie dystansu. Najlepiej spisali się Woźniak, Szkudlarek i Manelski. Ten ostatni zważył wówczas, kiedy „wychodził” mu dwa ciosy następujące bezpośrednio po sobie. Bardzo ładnie i szybko walczył też Wojtkowiak. Uważam, że w jego pojedynku z Dampcem najsprawiedliwszy byłby wynik remisowy. Brak jeszcze naszym bokserom — i to jest wniosek na najbliższy okres — dokładności ciosów i płynności akcji.

Warto by również poznać opinie między-

narodowego sędziego bokserskiego — Jacka Kowalskiego:

— Przykre, że drużyna Warszawy przybyła w tak słabym składzie. W naszym zespole najlepsze wrażenie zrobili Woźniak, Kapturski, Albrecht i Szkudlarek. Na podstawie tego, co widziałem, sądzę, iż oba poznańskie zespoły I-ligowe dobrze przygotowały się do startu w rozgrywkach.

Nie spodziewajmy się wielkich sukcesów naszych beniaminków ekstraklasy. Nie zapominajmy, że będą musieli walczyć z zespołami, mającymi dużą rutynę i moc doświadczonych zebrań w swej dotychczasowej karierze I-ligowej. Nowicjuszom zawsze trudniej. Nie chcę — jak pragnę zwycięstwa — nikomu odbierać wiary we własne siły. Wręcz przeciwnie — chcę, by kierownictwo obu zespołów, ich trenerzy i zawodnicy jak najlepiej przygotowali się do czekającej próby. Żeby dokończyli wszystkich sił, aby wielkopolskiemu sportowi przysporzyć dobre sławy, a kibicom — przypomnieć tradycje Majchrzyckiego, Szymury, Polusa, Arskiego i wielu innych gwiazd polskiego boks, które przez długie lata najjaśniej świeciły właśnie w Wielkopolsce.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Zęglarze LZS

zaplanowali i zdobyli tytuł misirza Polski

— Zdobyć przez LZS zespołowego mistrza Polski w żeglarskiej „mężczyzn” — było przez nas „zaplanowane” — oświadczył nam zgromadzeni w swej siedzibie w Poznaniu wiejszy sportowcy.

Błaszka, Fiszer, Kucharski, Musialski, Knaściecki — to czołowa reprezentantów wielkopolskiego ośrodka. Nie powiodło się Knaścieckiemu, który wskutek porywnego wiatru — znalazł się w... falach jeziora. Czołówek LZS uzupełniał doskonały żeglarz Tryba z Charykowa, który zdobył jedyny tytuł mistrzowski dla LZS, dwa tytuły wicemistrzowskie przypadły Kucharskiemu i Musialskiemu.

LZS zdobył tytuł zespołowego mistrza Polski, inkasując 56 067 pkt. przed CWKS — 47 639 pkt., AZS — 38 171 pkt., Spartą i Zrywem.

Wyniki:

Klasa „H” — 1. Tryba 82,53, 2. Kucharski 81,33.

Klasa „Finn” — 1. Szraj (CWKS) — 8600, 2. Szloser (CWKS) 8448, 3. Fiszer (LZS) 7421.

Klasa „Słonka” — 1. Głazek 8385, 2. Musialski 7813, 3. Błaszka 7716.

Klasa „12” — 1. Kowalski (CWKS) — 5351, 2. Ruszczyk (Gwardia) — 4080, 3. Michałski (CWKS) — 4058.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się konkurencje kobiece. Barwy LZS-u reprezentują: Samelak, Dobrowlanka i Kosmowska. (x)

Start - Gniezno prowadzi

Poznański AZS w I lidze hokeja

— Z dzisiejszej gry mojej jednostki jestem zadowolony — oświadczył, po meczu pierwszoligowych hokeistów Warty z Siemianowiczaną, trener Kassy. — Tempo meczu było bardziej intensywne niż ostatnio z CWKS, graliśmy więcej skrzydłami a napastnicy często zatrudniali słabszego bramkarza. Wynik 2:0 na korzyść gospodarzy, którzy uzyskali obie bramki przez braci Smigielskich — odpowiada przebiegowi spotkania, było ono ciekawe, lecz chwilami nieco za ostre.

W pozostałych spotkaniach nie było żadnych niespodzianek — wygrali faworyci i kolejność w tabeli pozostaje bez zmian. Oto wyniki: Start (Gn) — Kolejarz (Gn) 1:0, Sparta (Gn) — AZS (Stalinogród) 5:1, CWKS — Kolejarz (Pz) 2:1.

Niespodziewany przebieg miały spotkania o wejście do ligi. Z niewiadomej przyczyny, jeden z faworytów do awansu Kolejarz — Sroda nie stanął do meczu z AZS (Pn) i zwycięstwo 3:0 w o. przyniosło akademikom, dzięki czemu zapewnili sobie oni miejsce w I lidze mając 23 punkty. Kto jeszcze zaawansuje do ekstraklasy, zadecyduje spotkanie AZS (Szczecin) — Kolejarz (Sroda). (p)

ki. Strzał skierowany na bramkę przez Anioła wprowadził w postrach fotografów, którzy legli płackiem na murawie, by chronić swoje obiektywy. Na szczęście piłka wpadła... do siatki Burcharda. (p)

Pozostałe wyniki I ligi:

Lechia Gdańsk — CWKS W-wa 0:1
Górnik Radlin — Garbarnia Kraków 1:0
Gwardia Kraków — Stal Sosnowiec 0:0
Gwardia W-wa — Włókniarz Łódź 1:0

TABELA			
1. Gwardia W-wa	15	20	32:20
2. Włókniarz Łódź	15	19	20:13
3. CWKS W-wa	15	18	29:13
4. Stal Sosn.	15	17	14:16
5. Gwardia Kr.	15	16	20:18
6. Garbarnia Kr.	14	14	14:17
7. Lechia Gd	15	13	13:12
8. Kolejarz Pozn.	15	12	15:19
9. Ruch Chorzów	13	12	12:18
10. Polonia Bytom	14	12	18:24
11. Gwardia Byd.	15	12	11:21
12. Górnik Radlin	15	11	11:24

II liga

Tarnovia — Polonia Leszno 1:0
Cracovia — Sparta W-wa 0:1
Górnik Bytom — Budowlani Opole 0:1
Górnik Wałbrzych — AKS Chorzów 4:0
Gwardia Kielce — CWKS Kraków 0:2

TABELA			
1. Budowlani Op.	16	24	35:22
2. Cracovia	16	22	26:11
3. Górnik Zabrze	14	21	28:7
4. CWKS Byd.	15	18	24:15
5. Naprzód Lip.	15	18	19:12
6. Górnik Wałb.	16	17	24:24
7. CWKS Kr.	16	16	37:21
8. Sparta W-wa	16	16	19:29
9. AKS Chorz.	16	15	22:27
10. Gwardia Kielce	16	12	18:33
11. Stal Gdańsk	14	11	18:15
12. Polonia Leszno	16	10	11:22
13. Górnik Bytom	16	9	15:22
14. Tarnovia	16	9	10:46

Międzynarodowe

F. C. Milano — Dynamo Moskwa 1:4
Reprezentacja Lipska — CWKS Bydgoszcz 1:2

Boks

II LIGA			
Grupa I:			
CWKS Bydgoszcz — Concordia Piotrków	14:6		
Budowlani Warszawa — Gwardia Opole	12:8		
Włókniarz Łódź — Cracovia	10:10		
Stal Mielec — Stal Pafawag	8:10		
Grupa II:			
Budowlani Poznań — Kolejarz Bydgoszcz	8:12		
Stal Radom — Stal Łabędy	13:7		
Sparta Zielbice — Gwardia Łódź	14:6		
Włókniarz Kalisz — Gwardia Warszawa	9:11		

Żużlowcy Rawicza czy Bydgoszczy?

Nie wiedzie się w rozgrywkach żużlowych mistrzowi Polski — Unii (Leszno), która przegrała pojedynkę z Gwardią (Bydgoszcz) 23:31. W Rawiczu — Kolejarz pokonał Budowlanych (W-wa) 34:20, Sparta (Wrocław) zwyciężyła CWKS 37:17. Do tytułu mistrza pretendują rawiccy Kolejarze i bydgoscy Gwardziści, mając równą ilość punktów.

TABELA			
Gwardia (Bydg.)	14	265:161	
Kolejarz (Rawicz)	14	259:174	
Sparta (Wrocław)	8	214:211	
Budowlani (W-wa)	6	188:183	
Unia (Leszno)	4	194:234	
CWKS (Warszawa)	0	115:257	

Przetargi i licytacje
OBWIESZCZENIE
o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Powiatowego rewiru IV w Poznaniu, mający kancelarię w Poznaniu, przy ul. Ogrodowej nr 4, m 7, na mocy przepisu art. 685 i 850 kpc, podaje do publicznej wiadomości, że celem zniesienia współwłasności odbędzie się w Sądzie Powiatowym dla miasta Poznania w Poznaniu przy ul. Młyńskiej nr 1a, sala nr 46, w poniedziałek, dnia 10 października 1955 r., o godzinie 12,30 w drodze publicznego przetargu sprzedaż nieruchomości należącej do Zygmunta Goniewicza i Henryka Jałowieckiego z Puszczkowskiej, położonej w Puszczykowie, przy ul. Kłownej nr 1. Nieruchomość ta, zapisana w księdze wieczystej Sądu Powiatowego dla m. Poznania pod oznaczeniem Puszczkowsko, tom IX, liczba 260 — składa się z ogrodu owocowo-ozdobnego o powierzchni 1247 m², oparkanionego częściowo siatką, oraz jednopiętrowej willi murowanej i murowanych komórek. Cała nieruchomość została oszacowana na 60.791,81 zł. Cena wywoławcza wynosi 45.593,86 zł. Rękojmią, jaką winien złożyć licytant, wynosi 6.079,18 zł. 14956g

Pracownicy poszukiwani

15 wysokokwalifikowanych malarzy pokojowych zatrudni natychmiast Zarząd Rzem. Spółdz. Pracy Malarskiej „Ornament” w Szczecinie, ul. Lecha nr 16 (przy placu Orła Białego). Zgłoszenia należy składać do działu personalnego, który mieści się w Szczecinie, ul. Lecha 16, parter lub Samodzielnego Referatu Zatrudnienia Szczecin, ul. Wojska Polskiego nr 113. K2611

Większą ilość wysokokwalifikowanych tokarzy z wynagrodzeniem wg. stawek Min. Przem. Masz. w granicach grup od 4 do 7 oraz wysokokwalifikowanych ślusarzy na montaż obrabiarek w grupach od 6 do 8 przyjmują Zakłady Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr, ul. Dzierżyńskiego 223/229, pokój 102. K2643

Kierownika gospodarstwa rolnego, oborowego, 2 robotników stalych, kwalifikowanego brygadzystę szewskiego oraz robotnika transportowego (konwojenta) przyjmie zaraz Oddział Zaopatrzenia Robotniczego Zjednoczenia Robót Inżynierskich BM Poznań, ul. Staszica 16. Warunki pracy wg. umowy zbiorowej. Dla pracowników rolnych mieszkanie zapewnione K2649

Złotnika rutynowanego na stanowisko kierownika kontroli technicznej wg. zaseregowania dla pracowników umysłowych niezwłocznie zatrudni RSP Zegarmistrzowsko - Złotniczo - Optyczna w Poznaniu, al. Marcinkowskiego nr 26. K2671

Starszych zootechników, młodszych zootechników, lekarzy weterynarii, techników i sanitariuszy wet. z praktyką zatrudni natychmiast do pracy terenowej w Zespołach PGR, Zjednoczenie Nowogard. Mieszkanie zapewnione, uposażenie wg. stawek Min. PGR plus wysoka premia. Podania wraz z życiorysem nadsyłać na adres: Zjednoczenie PGR Nowogard, Szczecin, plac Zwycięstwa 3, dział kadr. K2661

Nieruchomości

Parcele, domki, wille, kamienice kupno, sprzedaż załatwia solidnie „Union” Poznań Nowowiejskiego 9. 13985g

Wybór parcel, sprzedaż — kupno, załatwia fachowo: „O. Sądopoli” Poznań Nowowiejskiego 8. 14110g

Kamienice komfortowe, domy handlowe wille domki, jednorodzinne oraz parcele poleca poszukuje: Hinz, Poznań, Piekary 19. 14286g

Dom jednorodzinny piętrowy, 5-izbowy ogród grunty użytkowe łącznie 6 1/2 morgi, zabudowania gospodarcze, elektryczność, w Szamotułach przy ulicy, sprzedaż. Cena przystępna. Wiadomość: Dr Henryk Sawicki Dąbrowa Górnicza, Szpital Miejski, tel. 58-953. 14536g

Sprzedam dom jednorodzinny, w surowym stanie, z parcelą, ca 2800 m² k. Poznań. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 14889g.

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach, polecam — poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 14669g

Dom piętrowy z ogrodem (Dębica) idealna polowa, 55.000 zł. Barak mieszkalny cztero pokojowy z morgowym ogrodem, całe wolne (Puszczkowsko) 70.000 zł. Sprzedaż Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 14690g

Połowa domu piętrowego z wolnym mieszkaniem, sprzedam za 45.000 zł. Ofęba, Jarocin, Kilińskiego 2. 14800g

Willę z wolnym mieszkaniem, małym ogrodem (przy linii tramwajowej), kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 14863g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 2 morgi ogrodu, w mieście powiatowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 14788g.

Kamienice komfortowa (17 lokatorów) 120.000 zł. Wille komfortowa, 2200 m² ogrodu, 160.000 zł. Parcele 750 m² przy Słonecznej, sprzedaż Motelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 14889g

Willę jednorodzinna (Warszawa - Piastów) sprzedam, zamienię na kamienicę (Poznań) domek dwupokojowy, obszar morgowy Naramowice 60.000 zł, domek czteropokojowy, ch szar trzymorgowy na linii Poznań — Czepin, 90.000 zł, wille (Puszczkowsko) wolnym mieszkaniem, sprzedam Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 14834g

Domki jednorodzinny z ogrodem, sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 14775g.

Sprzedam domek z ogrodem. Informacje: Poznań, św. Wojciech 7, m 15. 14817g

Kupno

Barak drewniany, mały, spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 14808g.

Maszynę do szycia „Singer” lub głowkę, kupię. Poznań, Chłapowskiego 3, m 3. 14791g

Kupię pianino, może być uszkodzone. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 14844g.

Motocykl DKW, 100 ccm, zamienię na Sachs albo nawet sam motor. Pawłowski, Grodzisk Wilk. Żydowska 1. 14658p

Sprzedaż

Wózek dziecięcy, autka drewniane, koszykowe, spacerowe czeskie na łożyskach kulowych, nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca H. Świątek. Poznań Wrocławska 13. 14472g

Samochód małopiętrowy w bardzo dobrym stanie, sprzedam Poznań, Pogodno, ul. Wawerska 15 m 1. 14647g

Samochód reklamowy, Opel 4, stan dobry, sprzedam. „Głobus” Poznań, Małe Garbary 2. 14710g

Maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Poznań — Solacz, Al. Wielkopolska 7 m 3. 14776g

Spacerówkę nową sprzedam. Poznań, Rybaki 21, m 9. 14751g

Okazyjnie sprzedam fortepian, ca 1000 zł. Poznań, Kordeckiego 6 m 1. 14762g

Sprzedam motocykl DKW 125 ccm lub zamienię na cięszys. Poznań, Grottera 10, m 9. 14769g

Stuchawki lekarskie, sterylizatory na parę i gaz, strzykawki, paratusy, poleca: T. Korytkowski, Poznań, Marcinowski 19 I ptr. 14770g

Sprzedam siewnik 150 szeroki, w dobrym stanie. Kijek, Obrzycko, pow. Szamotuły. 14773g

Spacerówkę w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Wodna 10, skład. 14778g

Motocykl DKW, 100 ccm, sprzedam. Poznań, Słowackiego 18, m 14. 14795g

Początek nowej Loterii Pieniężnej
to najlepsza okazja do rozpoczęcia gry
w kolekturach Monopoli Loteryjnego
Poznań — pl. Wiosny Ludów 3
A. Lampego 14 — PDT
K2596

kuracja zdrojowa w domu

SIAM

CIECHOCINSKI

sluzy do sporządzania kąpieeli SOLANKOWYCH

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD

Głównego księgowego ze znajomością RPK w rolnictwie zatrudni natychmiast Stacja Selekcji Roślin Strączkowych, p-ta Kłodawa, pow. Koło, Mieszkanie zapewnione K2648

Tokarzy, wytaczarzy, strażników straży przemysłowej oraz konstruktorów z długoletnią praktyką na obrabiarki zatrudni zaraz WFUM (Wiepofana) Poznań, ul. Dąbrowskiego 81. K2674

Każdą ilość murarzy i robotników do prac na terenie Poznania przyjmie zaraz Zjednoczenie Nr 2 Budownictwa Miejskiego Poznań, pl. Wolności 14. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla pracowników zamieszcanych zapewnione zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje Samodzielny Oddział Zatrudnienia w Poznaniu, ul. Zamkowa 1—2. K2669

Sprzedam kompletne urządzenie wytwórni zabawek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 14774g.

Motocykl DKW, 350 ccm, NZ, Sahara stan pierwszorzędny, sprzedam. M. Hadryan, Dębienko, p-ta Stęszew, pow. Poznań. 14785g

Pianino krzyżowe z metalową płytą, sprzedam. Poznań, Reymonta 5, m 2, dzwonic 1 raz, od godz. 17—19. 14798g

Sprzedam radio „Mazur Lux”. Poznań, Zakręt 13, m 2, od godz. 15. 14805g

Radio „Telefunken” na baterie 5-lampowe, 3-zakresowe, sprzedam. Poznań — Łazarz, Łukaszewicza 4, m 2, Żura szek. 14810g

Wózek koszykowy w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Chelmońskiego 4, m 4, dolny dzwonek. 14816g

Wózek „autko jak nowy”, sprzedam. Poznań, Roosevelta 10, m 11, parter. 14820g

Wózek koszykowy w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. Poznań, Szkolna 15, m 8, wejście z Jaskółczej. 14822g

Sprzedam motocykl „I” 350 ccm, nowy. Poznań, Gwardii Ludowej 31a, m 14, przed Rybnikiem Wildeckim. 14823g

Hydrotor do wody kompletny, zbiornik 600 ltr., sprzedam. Kufel, Poznań — Mińkowski, Baranowska 5. 14826g

Sypialnię czczotową, używaną, nowy kocion żelazny, emaliowany, do pralni, sprzedam. Poznań, Engla 10, m 5. 14827g

Spacerówkę tanio sprzedam. Poznań, Wspólna 17, m 14. 14828g

Maszynę do szycia i okretkę krawiecką, sprzedam. Poznań, Kasprzaka 21, m 7. 14832g

Kozły żelazne do fornirowania sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 118/120 warsztat. 14838g

Sprzedam tokarnię na prymach, 1 m toczenia, na chodzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 14841g.

Tokarnię 2 m toczenia i narzędzia kowalskie, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 14843g.

Maszynę szewską, leworamiem na marki „Colibri” w dobrym stanie, sprzedam. Pnibiedziska, ul. Kazimierzowska 22, szewc. 14858g

Wielebnyemu ks. kan. Piotrowskiemu, Duchowieństwu, Dyrekcji Radzie Zakładowej, Pracownikom Zjednoczenia Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych, Pracownikom KOR-u nr 6, Wojewódzkiemu Wydziałowi Inwestycji Szkolnych Kierownikom, Przyjaciółom i Znajomym, za złożone wyrazy współczucia, wienie i kwiaty oraz udział w pogrzebie mojego ukochanego męża, ojca i teścia, śp.

inż. Ewarysta Namysła
serdeczne podziękowania składa
żona z dziećmi
14842g

Lekarskie
Dr Wroczyński specjalista chorób uszu, nosa, gardła, po wroch. Poznań Rokossowskiego 46, od godz. 12—13, 17—18. 14846g

KAWIARNIA „W-Z”
CODZIENNE
z wyjątkiem piątków
MATINEE
(koncert południowy)
od godz. 12—14
K 2679

kapiele zdrojowe w domu

ŁUG

CIECHOCINSKI

sluzy do sporządzania KĄPIEELI SOLANKOWYCH

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD

OGŁOSZENIA DROBNE

Samotny pilnie poszukuje pokój. Zielński, Poznań, tel. 97-98. 14718g

Pokój z kuchnią małą, zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 14721g.

Pracującą poszukuje pokój umiarkowanego lub pustego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 14728g.

Wynajmę pokój z utrzymaniem, starszemu, samotnemu, na stanowisku, ewentualnie na delegacji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 14740g.

Zamienię mieszkanie 4-pokojowe, komfortowe, w Górczynie Wlkp. na 2-pokojowe w Poznaniu, Moście lub okolicy. Wiadomość: Poznań, Gwar dii Ludowej 26, m 7. 14741g

Nauczycielka samotna, pracująca, poszukuje pokoju. Zgłoszenia: Filipczak, Poznań, tel. 87-86. 14743g

Poszukuję pokoju dla starszej, pracującej osoby (cały dzień poza domem), w okolicy Rynku Łazarzkiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 14744g.

Zamienię 2 1/2 pokoju z kuchnią, samodzielnie na 3 1/2 lub 3-pokojowe samodzielnie, Poznań, Kopernika 7, m 9. 14754g

Pracującą student poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 14757g.

Kawaler pracujący poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 14760g.

Samotna panienkę przyjmie na wspólny pokój. Poznań, Garbary 27, m 8. 14767g

Dnia 3 września br. zmarła po ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nigdy nie zapomniana mamusia, córka, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, śp.

Jadwiga Śmidowicz
przeżywszy lat 57.
Pogrzeb odbędzie się 7 września br., o godz. 10.30, z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.
W głębokim smutku pogrążeni
małż, dzieci i rodzina
Poznań, Czechołowicka 46. 14921g

Dnia 5 września 1955 zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, syn, brat, teść szwagier i dziadzio, św.

Władysław Bładowski
kierownik szkoły w Głeczu
przeżywszy lat 54.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm., o godz. 10, na cmentarzu w Nekli.
W ciężkim smutku pogrążone
żona, dzieci i rodzina
Głecz, pow. Środa 15018g

Na sezon jesienno-zimowy
KAPELUSZE męskie
CZAPKI męskie
oraz **PARASOLE**
poleca specjalny sklep
MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO
Art. Odzieżowym w Poznaniu
ul. Armii Czerwonej nr 71
K2639

W związku z Miesiącem Budowy Warszawy i Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej
W KAWIARNI „W-Z”
od dnia 5 do 16. 9. br. z wyjątkiem sobót i niedziel, odbędzie się codziennie
WYSTĘPY ARTYSTYCZNE
z udziałem artystów Opery poznańskiej
Początek o godz. 20.30 K2680

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Krawców
Zakład nr 13, przy ul. Drukarskiej 16
tel. 87-81
przyjmuje do naprawy odzież ochronną
jak:
watówki, kożuchy, ubrania robocze itp.
oraz wykonuje nowe ubrania robocze, kitle sklepowe i wszelkie usługi w dziedzinie krawiectwa. — Zamówienia firm wykonujemy w ciągu dziesięciu dni. K2640

Nauka
Lekcji gry na fortepianie u: Zdzisława Renz, Poznań, Wojszyńska 13. 14809g
Kursy stenografii i pisania na maszynach organizuje: Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Informacje i zapisy Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. 14887g

Zguby
28 sierpnia zgubiono na podwórzu ul. Dąbrowskiego 120, obrączkę złotą z inicjałami H. J. — 14. 4. 51. Uczciwiego znalazcę wynagrodzę. Jopek, Poznań, Dąbrowskiego 120, m 6. 14780g

Zgubiono kopertę zawierającą 1600 zł w okolicy Dąbrowskiego. Zwrot wynagrodzić. Skibicki, Poznań, Dąbrowskiego 41a, m 8. 14873g

Różne
Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 14216g

Kamienie do śrutowników rolniczych i młynskich, wykonuje i naprawia „Młynomontaż” Poznań, Czerw. Armii 61 (Warsztat). 13931g

Wspólnika bez warsztatu, członka Pomocniczej Spółdzielni Mechaników, przyjmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 14746g.

Posiadam lokal z urządzeniem do wyrobu galanterii. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 14749g.

Posiadam kartę rzemieślniczą na wyrób galanterii (członek spółdzielni). Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 14753g.

Pensjonat wezmę w dzierżawę (Zakopane, Krynicza lub inna miejscowość). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 14764g.

Posiadam fortepian do ćwiczeń. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 14781g.

Wykonujemy suknie na miarę w krótkim terminie. Poznań, Fredry 3, m 7. 14884g

Zygmunt Solarski
przeżywszy lat 21.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 6 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamia w nieutulonym żalu pogrążona matka z rodzeństwem
Poznań, 23 Lutego 36. 15007g

W dniu 3 września 1955 zmarł nagle w Poznaniu, w wieku 72 lat
inż. Włodzimierz Puhawko
długoletni pracownik administracji lasów państwowych.
W Żmarzy straciłmy dobrego kolegę oraz ofiarę-go pracownika.
RADA ODDZIAŁOWA ZWIĄZKU ZAWODOWEGO
DYREKCJA REJONU LASÓW PAŃSTWOWYCH
POZNAŃ - PÓŁNOC 14934g

Głosy w Poznaniu

Klub Pracowników Kultury po dwumiesięcznej przerwie wakacyjnej wznowił wczoraj swoją działalność koncertem rozrywkowym. Imprezy o charakterze kameralnym odbywać się będą w każdy poniedziałek i czwartek o godzinie 19 w lokalu przy ulicy Kantaka, a imprezy masowe w sali Domu Drukarza.

Nowy sezon w Operze rozpocznie się dziś o godzinie 19 „Legenda Bałtyku” — Feliksa Nowowiejskiego w inscenizacji i reżyserii Adolfa Popławskiego. Od 7 do 11 bm. będzie można oglądać kolejno: „Barona cygańskiego”, „Madame Butterfly”, „Kniaź Igora”, „Jezioro łabędzie” i „Borysa Godunowa”.

Artyści Opery poznańskiej będą dawać występy w kawiarni „W-Z” od dnia 5 do 16 bm. (z wyjątkiem sobót i niedziel) w związku z Miesiącem Budowy Warszawy i Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Znany poznański artysta-plastyk Zbigniew Kaja przebywa obecnie w Jugosławii, gdzie na Targach w Zagrzebiu sprawuje nadzór artystyczny nad polskim stoiskiem.

Najlepiej pracowała przy żniwach brigada uczniowska z Liceum Ogólnokształcącego im. Marcinkowskiego z Poznania w Rzeszynie Wielkiej w województwie koszalińskim. Wykonowała ona ponad 150 proc. a niektórzy uczniowie nawet około 300 procent normy. Najlepsi członkowie brigady otrzymali nagrody w postaci teczek, portfeli oraz wynagrodzenia sięgające tysiąca złotych. Brygadzie wręczono przed odjazdem siatkę i piłkę jako nagrodę za najlepsze wyniki pracy w całym zespole PGR.

(lcm)

Jarmark w Lesznie

„Miasto wsi — wieś miastu” — pod takim hasłem Gmina Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” organizuje w Lesznie w dniach od 7-9 bm. wielki jarmark jesienny.

Na jarmarku nabyć będzie można maszyny i narzędzia rolnicze, nasiona, artykuły gospodarstwa domowego, wyroby ceramiczne, odzież, obuwie, książki, materiały budowlane itp. Równocześnie będzie można sprzedać szmaty, makulaturę, kości i złom, groch, kaszę gryczaną, jaglana po cenach wolnorynkowych oraz masło, jaja i ser po cenach ustalonych.

Ponadto na jarmarku odbywać się będzie skup i sprzedaż mięsa z uboju gospodarczego. (R)

Na wczasach PTT-K



Jedną z atrakcyjnych i przyjemnych form spędzenia urlopu są wczasy campingowe, prowadzone przez PTT-K. Ośrodki campingowe, rozrzucone w malowniczych okolicach kraju, cieszą się w bież. roku dużą popularnością.

Fot. CAF Kosycarz

Tam gdzie tworzył „pan Adam”

Poezja i muzyka nad Lutynią

Drogi i szosy w okolicach Nowogrodzka, Jarocina, Pyzdr i Zerkowa zaroili się ubiegłej niedzieli grupkami piechurów, kolarzy i motocyklistów. W porannym wrześnie słońcu błyszczały spocone czoła, a zmęczone oblicza okraszały uśmiech zadowolenia. To blisko cztery setki uczestników Raidu Mickiewiczowskiego PTT-K spieszyły z różnych kierunków do Śmiełowa, aby odwiedzić ten historyczny miejscowości uczcić pamięć wielkiego Poety.

Uroczy śmiełowski park witał turystów jak i innych gości Festynu Mickiewiczowskiego — soczystą zielenią, pełnym słońcem i muzyką. W zacisznych zaszewczających alejkach, po których kiedyś przechadzał się „pan Adam” w czasie swego tutaj pobytu, na polanach i w cieniu wielkich drzew — rozłożyły się białe namioty grup młodzieży i starszych, turystów i członków zespołów ludowych. Z estrady, ustawionej na tle zabudowanego pałacu (w ciekawej oprawie plastycznej Ryszarda Kulma) płynęły dźwięki koncertu poznańskiej Filharmonii Robotniczej pod dyrekcją dr. Jerzego Młodziejewskiego. Kto odpoczął na murawie, przebiegał się do pałacu, gdzie w jednej ze sal z odnowionymi freskami Smuglewicza, można było zobaczyć skromną w oprawie, lecz ciekawą w treści wystawę pamiątek mickiewiczowskich, przygotowaną przez pracowników poznańskich bibliotek: im. E. Raczyńskiego, Pedagogicznej i Uniwersyteckiej. Z planu i rycin spoglądały na widów stare wizerunki Mickiewicza i jego rodziny (b. ciekawy rysunek „Zona poety z córkami”), widoki miast, w których przebywał, odbitki pierwszych druków. A na piętrze pałacu ustawiała się kolejka chętnych ujrzenia pokoju, w którym kiedyś Poeta mieszkał.

— To tylko taką klitkę zajmował? — dziwiła się pewna starsza pani.

— Tak — odpowiedział ob. Szczepankiewicz, przedstawi-

ciel Wydziału Kultury WRN, gospodarz śmiełowskiego Festynu. — Wielcy ludzie zwykli mieszkają w małych pokojach...

Wspomnienia „dni śmiełowskich” Mickiewicza odżyły po raz wtóry w czasie konkursu recytatorskiego, kiedy to wobec zebranych na polanie tłumów młodzi miłośnicy mickiewiczowskiej poezji popisali się swoimi recytatorskimi umiejętnościami. Oklaski słuchaczy jak i werdykt jury wyróżniły m. in.: Kazimierza Kowalskiego z ZISPO, Barbarę Zychską z Pleszewa, Barbarę Andrzejewską z Jarocina, Janinę Pijanowską z Poznania oraz najmłodszą uczestniczkę konkur-

Ponad 50 tysięcy osób zwiedziło w pierwszym dniu Kaliską Wystawę Rolniczą

Otwarcie Powiatowej Wystawy Rolniczej w Kaliszu w ub. niedzielę połączone z powiatowymi dożynkami. Przybyli na nie licznie chłopcy, ubrani w stroje ludowe. Wieńce dożynkowe wręczono przewodniczącemu Prezydium PRN Włodarczykowi, sekretarzowi KM PZPR Korbikowi oraz sekretarzowi PKW ZSL Sobczakowi.

Przodujący chłopcy powiatu otrzymali dyplomy uznania i odznaki. Wystawy za wybitne osiągnięcia w podniesieniu produkcji rolnej i hodowli zwierząt gospodarskich. Wystawę zwiedziło już ponad 50 tysięcy osób. Są to nie tylko chłopcy, ale i robotnicy oraz młodzież szkolna wraz z nauczycielstwem. Z dużym zaciekawieniem oglądali zwiedzający kombajn, wykonany w Fabryce Maszyn Zrniwnych w Starolecie.

W pawilonie przodujących chłopów ze wsi Koldów, gromada Staw można oglądać piękne okazy buraków cukrowych i ziarno selekcyjnie zbiorów różnych odmian. Pięknymi zbiorami buraków cukrowych mogą pochwalić się również spółdzielcy z Piotrkowa oraz średniololnicy: Adam Marszał, który zebrał 450 q z ha i Józef Pasik — 419 q buraków cukrowych z ha. (t)

Kina

KALISZ: Wolność — „Pierwszy po Bogu”; Stylowe — „Luna nad Ploesti”; OSTROW: Przodownik — „Pościg”, Słońce — „Kobieta dotrzymuje słowa”; GNIEZNO: Polonia — „Pościg”; Lech — „Przed sądem”; LESZNO: Sportowiec — „Fort Eureka”

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
5.10 — rozmaitości rolnicze.
5.30 — muzyka poranna, 7.15 — suity rozrywkowe, 8 — koncert poranny, 8.40 — pieśni festiwalowe, 12.15 — pieśni kompozyto-

Ciekawe próby mistrzów krawiectwa

Męski garnitur

- ◆ w Szczecinie — z 2,20 m
- ◆ w Poznaniu — z 2,18 m

Kiedy w prasie warszawskiej ukazała się wiadomość o tym, że pewien Włoch szyje garnitur z 2 m materiału, ambicją naszych krawieckich w Szczecinie uszyli na publicznym pokazie garnitur z 2,20 m a fachowcy z Poznańskiej Ekspozytury Państwowego Przedsiębiorstwa Krawiecko - Kuśnierskiego zapowiadają, że im wystarczy na garnitur 2,18 m a nawet 2,15 m i chcą tego dowiedzieć na publicznym pokazie kroju.

Czy jesteś członkiem TPP-R?

Różnica między 2,80 lub 3,00 m, które były dotychczas normą materiału na garnitur, a 2,20 czy 2,18 oznacza pokąźną ilość dodatkowych ubrań.

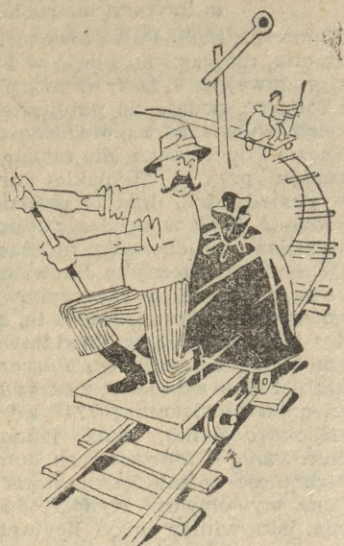
Dodać trzeba, że i dawniej nasi mistrzowie podejmowali próby jak najoszczędniejszego krojenia i osiągnęli pomyślne rezultaty. I tak np. kroeży PPK-K w Kaliszu Krawczyk używa na garnitur 2,40 — 2,60 m. Ob. Krawczyk przyjechał do Poznania na poniedziałkowy pokaz kroju.

Przy tym oszczędnym krojeniu obowiązują jednak jeden zasadniczy warunek: materiał musi być jednokolorowy i gładki, bez wzoru (paski np. mogłyby wypaść w poprzek...).

W Poznaniu teatr szczeciński rozpoczął swoje gościnne przedstawienia znakomitej sztuki G. B. Shawa pt. „Profesja pani Warren”. Na zdjęciu jedna ze scen komedii z udziałem Aleksandra Fogiela i Władysława Jabłońskiego.

Fot. W. Chromiński

PKP nie dostarczą nam czas odpowiedniej ilości wagonów do odstawy zboża (z „Głosu”).



Kiedy wagonów brak w porę Skandale takie się dzieją — Dostawy złym idą torem, Niedobry rzeczy koleją. Kolec

Kościar otrzyma salę sportową

Sportowcy kościarscy od dłuższego już czasu narzekali na brak sali sportowej. Starania Prezydium MRN o uzyskanie na ten cel kredytów nie odniosły skutku. Wobec tego Prezydium MRN przeznaczyło z budżetu własnego 200.000 złotych na urządzenie sali sportowej, która mieścić się będzie w budynku przy łaźniach miejskich. Dokumentacja jest już gotowa; w niedługim czasie rozpoczyna się prace. (mh)



Inżynier BRUZDA ma głos

Dobrze spożytkujmy liście

Nie będzie dla nikogo nowością, jeśli stwierdzę, że uprawa buraka cukrowego jest dla rolnika dochodowa i że dlatego plantacji buraczanych jest w Wielkopolsce niemało. Wiadomo, że dobry plon cukrowców — to nie tylko ładny dochód w gotówce, ale jeszcze inne korzyści, o których chcę Wam krótko przypomnieć.

Przed wszystkim zboża, które wejdą na pole po burakach, dają plony lepsze niż po innych uprawach. Dzieje się tak dlatego, że rolę pod buraki nawożymy obficie, trzeba było ją starannie uprawiać i pielęgnować.

Pamiętać także musimy o otrzymanych z cukrowni za odstawione buraki — wyśrodkach buraczanych.

Ale bodaj największą korzyść mamy z liści buraczanych, które są bardzo cenną paszą dla bydła. Czy wiecie, ile strawnego białka dają wam liście zebrane tylko z jednego hektara plantacji? Warto zapamiętać: 180 kg (przyjmując średni zbiór buraków 190 q z ha, przy którym otrzymujemy 120 kwintali liści). Otóż wartość odżywcza tych 180 kilogramów białka jest taka sama jak wartość pastewna 15 q pszennej otrąb! Pomyślcie tylko, ile kosztowałyby Was te otręby, gdyby wypadło je kupić. A jeśli uzyskacie w gospodarstwie większy od przeciętnego zbiór buraków, tym samym więcej uzyskacie liści, a więc i więcej białka. Są więc liście z całą pewnością bardzo wartościową karmą.

Mając tak dobrą i w dużych ilościach paszę — musimy dbać o to, aby właściwie dokonać jej sprzążnienia i użytkowania. Najlepiej przed kopianiem buraków — ogłowieć je i zaraz liście z pola zwieźć. Jasne, że trzeba to zrobić przy dobrej pogodzie.

Często się zapomina, że wartość odżywcza liści buraczanych najlepiej zabezpiecza się przez ich suszenie. Udowodniono dzięki specjalnym badaniom, iż wartość odżywcza jednego kilograma takiego suszu z liści jest taka sama jak kilograma owsa.

Liście suszy się na drutach, albo rusztowaniach, co nie jest rzeczą trudną. Przypominam Wam przy tej okazji, że praktykowane w wielu gospodarstwach skarmianie świeżych liści w nadmiernych ilościach jest po prostu szkodliwe dla bydła i powoduje rozwolnienia. Zrozumiałe, że jeśli nie macie

możności suszenia liści (choć gorąco ten sposób Wam polecam) — trzeba przystąpić do ich zakiszenia. W braku silosa można zakiszać liście w dołach o ścianach z gliny albo cegiel. Korzystnie jest zakiszyć liście razem z ostatnim pokosem trawy i seradłą — ściernianką albo poplonami.

Zwracam Wam jednak uwagę, że nie można brać do kiszenia zwieźłych albo zanieczyszczonych liści. Jest to oczywiste, bo ziemia przywarta do liści drażni błonę śluzową przewodu pokarmowego zwierząt. Często dziwnia się gospodarze, że po spożyciu kiszonki — krowa ma rozwolnienie. Ale to nie kiszonka winna, tylko... gospodarz, który nie przyszedł jej czysto.

Zresztą trzeba też pilnować dawek, aby nie były za wielkie. Na przykład świeżych liści nie można dawać krowie więcej niż 30 kg dziennie przy równoczesnym zadawaniu słomy i siana. Za to liści ususzonych, jeśli stosujemy także inne pasze, wystarczy na dzień na sztukę 10 do 15 kg. Kiszonki jednak nie wolno dawać więcej niż 25 kg dziennie.

Na koniec mała ciekawostka: czy wiecie, że suszenie liści stosują rolnicy dopiero od 50 lat i że zaczęli pierwsi suszyć je chłopcy z okolicy Koźla na Śląsku? A było to tak: tamtejsi obstarnczy nie-mieccy marnowali liście na polu, dbając tylko o odstawę buraków do cukrowni. Ze zaś chłopcy nasi karmy dla swoich krowin nigdy za wiele w tych stronach nie mieli — spróbowali wykorzystywać te liście, susząc je. W pewien czas potem zorientowali się Niemcy, że chłopiekie krowy stały się bardziej mleczne od dworskich. Oczywiście, zaraz skończyła się chłopom gratka, bo obstarnczy więcej już liści nie marnowali.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, Grunwaldzka 19
Telefony: centrala 511-21 (łączy wszystkie działy), działy informacji: 559-39, działy techniczne: 557-18, sekretarz redakcji: 548-85, redaktor naczelny: 557-76
drukarnia (nocny): 525-52
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 524-50
Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu
K-6-1121

Dożynki w Szamotach

Gromada Szamoty w powiecie chodzieskim słynąca jest w naszym województwie, ba nawet w całym kraju. Chłopi z Szamot jako pierwsi w Polsce dnia 11 sierpnia, wykonali obowiązkowe dostawy zboża dla państwa. Nie też dziwnego że na dożynki zjechali się przedstawiciele całego powiatu. Pięknie wyglądał korowód dożynkowy. Otwierała go banderia na umajonych koniach. Za nią orkiestra i wieńce dożynkowe. Jeden piękniejszy od drugiego — wszystkie bardzo pomysłowe. W wieńcach wszystkie zboża i owoce a nawet... ukryty w misternej klateczce żywy, biały gołąb.

Za wieńcami na wozach i ciągnikach delegacje chłopów indywidualnych i spółdzielców z całego powiatu.

Pochód skończony. Następuje część oficjalna. Po przemówieniach przedstawicieli władz, przodujący spółdzielcy i chłopcy indywidualni zostają odznaczani krzyżami zastugi, medalami 10-lecia i dyplomami. Wśród odznaczonych krzyżami za-

slugi jest i Katarzyna Garczyńska, przodująca chlewni mistrzyni ze spółdzielni produkcyjnej w Chrustowie. Mimo 70 lat, zdrowie jej dopisuje. Do spółdzielni należy od chwili jej założenia.

„To wielki dla mnie dzień, że też o mnie starej nie zapomniano”. Nieśmiało gładzi odznaczenie. Zbliżają się towarzysze pracy ze spółdzielni w Chrustowie. Gratulacjom i uściskom nie ma końca. Babcia jest wzruszona. Ale też synowie się cieszą, ho, ho!

A potem zabawa. Dwie orkiestry na zmianę przegrywają do tańca. Na parkiecie ustawionym w lesie wirują pary. Na estradach — zespoły artystyczne z całego powiatu. Jedni tańczą, a drudzy próbują szczęścia na loterii fantowej. Uśmiech nęło się ono do Mirosławy Kusiak, która wygrała piękny serwis.

Wielkim powodzeniem u męczyzny cieszyła się strzelnica. Jednak rekordy powodzenia był dobrze zaopatrzony bufet.

Zapadł zmrok. Nad rozbarwionym tłumem zapalały się różnokolorowe światła.

Do późnej nocy trwa dożynkowa zabawa. (Mat)